Nr. 5. Czwartek, 9 Stycznia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.**
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie . . . . . 32 *K* — *h*
półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Warszawy, Petersburga, Paryża, Berlina, Monachium i t. d. zamieszczać będziemy w r. 1908 utwory powieściowe najcelniejszych pisarzy polskich.

Na czele z radością zamieścić możemy wielkie imię

HENRYKA SIENKIEWICZA

którego nowelą rozpoczęliśmy Rok Nowy.

W dalszym ciągu drukować będziemy opowiadanie z r. 1863

Elizy Orzeszkowej

p. t. **„OFICER“.**

Studyum biograficzne z dziejów serca Zygmunta Krasińskiego,

F. Hoesicka

p. t. **„ZAGMATWANA TRAGEDYA“**

a także utwory Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, Fr. Rawity Gawrońskiego i w. i.

W *Przewodniku naukowym i literackim* obok innych rozpraw historycznych i literackich, opartych na źródłowych badaniach naszych uczonych, drukować będziemy z papierów pozostałych po ś. p. dr. A. J. nieogłoszoną drukiem pracę p. t. *„Rody szlacheckie drobne, po większej części opuszczone w herbarzach“.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* w IX. klasie rangi, oficyałów kancelaryjnych z pozostawieniem w dotychczasowem miejscu służbowem: Franciszka Wełdycza w Stryju, Majera Kleinkopfa we Lwowie, Erazma Windischa w Podhajcach, Karola Lercha w Rymanowie, Józefa Jakubowskiego we Lwowie, Józefa Koczyrkiewicza w Jarosławiu, Marcina Gwoździa w Przemyślu, Piotra Kościuka w Samborze, Michała Trzosa we Lwowie, Cyryla Najbara w Podbużu, Jana Jordana w Kołomyi, Antoniego Orzelskiego w Tłumaczu, Azriela Eibla w Tarnopolu, Longina Grodeckiego w Dubiecku, Antoniego Jamroza w Tarnopolu, Leopolda Makarewicza we Lwowie, Józefa Czarneckiego w Brodach, Jana Lorenza w Sanoku, Szymona Badeckiego we Lwowie, Stefana Prowińskiego w Przemyślu, Michała Zadrzyckiego we Lwowie, Henryka Kwiatkowskiego we Lwowe, Bernarda Welzmana we Lwowie, Samuela Sommerfelda w Olesku, Władysława Kowalskiego w Sieniawie, Edwarda Hoffmana w Stryju, Ludwika Wrońskiego w Baligrodzie, Samuela Kurzera w Brodach, Jana Strokonia w Przemyślu, Aurelego Trusza w Bolechowie, Tadeusza Nizienieckiego we Lwowie, Jakóba Doczyłę w Dynowie, Macieja Błońskiego w Złoczowie, Stanisława Mianowskiego we Lwowie, Hermana Weinberga we Lwowie, Ferdynanda Langa w Boryni, Jakóba Delawskiego w Stryju, Karola Bindera we Lwowie, Jana Remiszewskiego w Borszczowie, Stanisława Lesiewicza w Starym Samborze; a oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* w X. klasie rangi z pozostawieniem w dotychczasowem miejscu służbowem, kancelistów: Jana Lisowskiego w Jarosławiu, Jana Chmurowicza w Skolem, Mendla Leitera w Radymnie, Józefa Sośnickiego w Kołomyi, Stanisława Szwarczyka w Kosowie, Grzegorza Makuczki w Mościskach, Michała Mecha w Brzeżanach, Porfiryusza Witwickiego we Lwowie, Mieczysława Burczyka w Stanisławowie, Kornela Ruebenbauera w Skolem, Edwarda Webera w Delatynie, Konstantego Wierzbickiego w Czortkowie, Hermana Demanta vel Diamanta w Stanisławowie, Samuela Szpunta w Tyśmienicy, Marcelego Radłowskiego w Stanisławowie, Maryana Łabowicza w Przemyślu, Antoniego Dobrzańskiego w Starym Samborze, Władysława Kozłowskiego w Nadwórnie, Dominika Szymona Rzeszosia w Obertynie, Włodzimierza Bulfana w Drohobyczu, Józefa Jakubowskiego w Czortkowie, Grzegorza Hermana w Tarnopolu, Augusta Podsiadło w Starym Samborze, Henryka Zierera w Stanisławowie, Stanisława Iwaszkiewicza w Stryju, Dawida Weinberga w Przemyślu, Markusa Rohatynera w Tarnopolu, Edwarda Dawida Chamajdesa w Gródku Jagiellońskim, Szymona Auerhana w Czortkowie, Samuela Prezesa w Kulikowie, Samuela Grossa w Żurawnie, Markusa Le-

Listy paryskie.

(Quartier Latin. — Widmo Verlaine'a. — Concert Rouge i Odeon. — Sir Charles Dilke. — Internacyonalizm z lewego brzegu. — Wigilia. — „Ifigenia w Aulidzie“).

(Dokończenie).

Po ciekawym wykładzie idziemy w licznem gronie na obiad (w Paryżu „obiad“, porą dnia, przeznaczoną na funkcyę pokarmową, równa się naszej kolacyi). Kierujemy się na znane w kolonii polskiej schodki na rue Cujas; nad wejściem widnieje napis: „Restaurant international, restauracya polska, russkij restoran“. Jakoż garson, Mazur o płowych włosach, zmierzył mnie przelotnie, określił w sprytnej mózgownicy narodowość moją i bez zająknienia i niepotrzebnych pytań wyrecytował:

— Barszczyk, barania, zrazy z kaszą.... a może wódeczki?

Szczególnie ujmująco działa na obczyźnie ów jednym zgrzytem, przez zaciśnięte zęby, wypowiedziany wyraz „możewódeczcz-ki“. Na wprost mnie siedzi młodzieniec o orlim nosie, o cerze i włosach Hiszpana, jednak ukośnie pod czoło wprawione oczy i czerwony rąbek koszuli na szyi rozpraszają wątpliwość; szeroko rozparty ramionami, pochyla głowę tuż nad talerz zupy, trzymając w obu rękach kość, znalezioną w krupniku, ogryzając z powagą lwa, zajętego jedzeniem.

— *Qu' est — ce que c'est que du „Srasiscacha?“* — pyta przerafinowanie wykwintny Francuzik, o długich, sztucznie żelazkiem ułożonych włosach.

Odpowiada mu długopalcy Japończyk równie wykwintny, lecz mniej lalkowaty od Francuza; włada on równie biegle francuskim, jak rossyjskim, mówi również i po polsku, jest lekarzem. Podniecony konferencyą Dilkego, tłum młodzieży polityjkuje dziś więcej, niż zwykle, krzyżują się równocześnie i bezładnie zdania japońskie z polskiemi i rossyjskiemi. Tych ostatnich zajmuje przeważnie fakt skazania posłów do drugiej Dumy, byłych wybrańców narodu; ten rodzaj dokuczania przeciwnikom rządu jest równie wstrętnym, jak nowym; a może pod zarzutem antipaństwowości staną przed trybunałem polscy posłowie do trzeciej Dumy? W Rossyi nic nie jest niespodzianką, jednak ostatnie klęski moralne, jak śmierć Wyspiańskiego i polityczne: zawieszenie „Macierzy“, stanowisko Dumy wobec Polaków, wreszcie prawo wywłaszczenia w Poznańskiem denerwuje młodzież, nie wpływając zresztą na zepsucie harmonii i porozumienia ogólnego; interesy młodzieży wiele znajdują łączników na neutralnym gruncie, rogi narodowościowo-partyjne przytępiają się, a lekki podmuch tęsknoty za krajem, w głębi duszy ukrytej, jest zarówno cechą sentymentalnego Rossyanina, jak Polaka i Japończyka.

Wigilia Bożego Narodzenia? Trudno dać temu wiarę. Na dworze ciepło, wiosenny wietrzyk szemrze w zielonych liściach krzewów na placach miejskich i skwerach, (które łagodny klimat pozwala utrzymywać także i w ciągu zimy), rozwiewa lekko pióropusze, które dawniej rycerski hełm zdobiłyby, dziś powiewają nad parą czarnych oczu i ustami, jak pęknięta wiśnia.

Kiedy niebo ozłociło się zachodem, ulice zaroiły się od strojnych sukien i lśniących białością koszul frakowych, migających z pod rozpiętego, lekkiego palta; dążą do restauracyi, gdzie Francuzi zwykli spędzać wieczór wigilijny; podnieceni winem i bynajmniej nie postnemi potrawami, hałasują na bulwarach do białego dnia, ze święta kościelnego robiąc święto ludzi i to ludzi o wesołym temperamencie. Liczna kolonia polska rozmieściła się, wedle tradycyi, w domach prywatnych, unikając restauracyj. Mnie przypadł w udziale wieczór najmilszy może, choć w nielicznem kółku najbliższych znajomych spędzony. W gronie gości pani P. znalazł się ksiądz Gruberski; obecność sutanny, tak tradycyjnie związanej z dworem wiejskim w Polsce i gościnność gospodyni wzmogły serdeczny nastrój. Gdy po migdałowej zupie i szeregu, jak to zwyczajem, potraw rybnych przeniesiono się do pracowni malarskiej, obok apartamentów położonej, rozległy się wśród gustownych dekoracyj dywanowych i woni świeżych kwiatów dźwięki fortepianowe. To młody kompozytor ksiądz Gruberski, zagrał na początek dwa mazurki swoje, pełne szopenowskiego nastroju, w *A mol* i *F mol*, potem przeszedł w falistą kantatę *(F mol)* „Na powitanie XII. wieku. Do słów Leona XIII“: interpretował przy pomocy słów i fortepianu, „Kantatę na cześć Mickiewicza“, skomponowaną na chóry i orkiestrę. W ten sam sposób dał nam poznać Oratoryum swoje p. t.: „Raj utracony“, dawane w Filharmonii warszawskiej, oraz kantatę Nowowiejskiego: „Quo vadis“, graną w Berlinie i Lwowie, na zakończenie wreszcie usłyszeliśmy dwa śliczne nocturny *C mol* i *Gis mol*, własnej kompozycyi.

Krytykować utwory młodego księdza po tak fragmentowym, przygodnym koncercie byłoby nierozsądnie, a co najmniej nierozważnie; zauważyłem, że nasz polski Perosi posiada duży talent, o wybitnych cechach indywidualnego, tęgiego liryzmu i zdolności łączenia skali kompozycyi i fragmentów opowiadania w całość szlachetną, uogólniającą wrażenie i szczerze żałować należy, że związany obowiązkami z parafią w płockiem, powracać musi do kraju, miasto studyować dalej w Berlinie, jak to było jego zamiarem. Berlin stał się w ostatnich latach najmilszą siedzibą, zamkiem Mont-Salvat naszych polskich muzyków, Paryż zaś kryje w dzielnicach Montparnasse i Montmartre prawie wyłącznie pracowników pędzla i dłuta; zwiedzimy później te skromne pracownie, w których kryją się młode dzieła plastycznej sztuki polskiej, może są między niemi i arcydzieła?

W Niemczech wogóle, polska sztuka zarówno, jak literatura, pomimo prześladowań hakatyzmu, więcej znajduje zainteresowania, Francya zaś lekkomyślna i elegancka *Marianne*, hołdy swe składa raczej u stóp sztuki rossyjskiej. Po części modzie, po części zaś poparciu ambasady i bogatej kolonii rossyjskiej zawdzięcza swe powodzenie świeżo otwarta wystawa stosowanej sztuki rossyjskiej. Jest ona zresztą, w licznych okazach wyrazem poważnych studyów i rzetelnej, pełnej zapału pracy ideowej. Dążenie uogólniające, rozszerzające piętno piękna wszechstronnie, na najróżnorodniejsze gałęzie przemysłu, które cechuje wystawę rossyjską, powinnoby wywrzeć wpływ na nasze ekskluzywne nieco zdobnictwo zakopiańskie i sfery zajmujące się specyalnie pracą około polskiej sztuki stosowanej. Czyby u nas nie dało się, przy ofiarności i poparciu wybitnej jednostki, zcentralizować warstaty rozrzucone od Karpat, po przez Księstwo łowickie, aż po Dźwinę, za przykładem księżnej M. Teniszew, która zajmuje w zakładzie swoim, w gubernii smoleńskiej, zarówno tkaczy, snycerzy, garncarzy, malarzy dekoracyjnych chłopów specyalistów, z daleka nieraz przybyłych, jak wybitnych artystów malarzy, emaliatorów i budowniczych. Taka gromadna praca, doszedłszy do poważnego, jednolitego stylu, ma na celu wypuszczenie w świat grona specyalistów, którzy potem będą pracowali samodzielnie, w każdym dziale zosobna.

wintera w Boryni, Włodzimierza Kosonockiego w Bohorodczanach, Jana Kańskiego w Szczercu, Zygmunta Klara w Tarnopolu, Hersza Chachanowicza w Sanoku, Salamona Gelobtera w Zaleszczykach, Leibę Hassa w Brzeżanach, Dymitra Zyblikiewicza w Przemyślu.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego ubezpieczenia prawego brzegu potoku Jabłonka w klm. 97·2/3 linii kolejowej Lwów-Sambor-węgierska granica w Starym Samborze odbędzie się dnia 4 lutego 1908 i rozpocznie o godzinie 9 przed południem na stacyi kolejowej w Starym Samborze.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Starym Samborze, począwszy od dnia 14 stycznia 1908 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Starym Samborze lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 stycznia 1908 do l. 323 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 29 grudnia 1907 do 5 stycznia 1908, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 stycznia.

Nowy ban Chorwacyi.

Sprawa chorwacka zbliża się nakoniec ku przełomowi.

Pozostawała z tem w związku ostatnia bytność węg. prezydenta ministrów dr. Wekerlego w Wiedniu i jego dwukrotna audyencya u Najj. Pana. Nie w innym także celu jawił się u Najj. Pana bar. Paweł Rauch na posłuchaniu, jak dlatego, by Monarsze przedstawić swoją opinię o stosunkach w Chorwacyi.

Stan rzeczy przedstawia się obecnie następująco: Sejm chorwacki został zgodnie z przepisami ustaw rozwiązany d. 12 grudnia z. r. i jeśli postanowieniom konstytucyi stać się ma zadość, winien być na nowo zwołany w przeciągu trzech miesięcy. Wkrótce zatem trzeba będzie na nowo rozpisać wybory, zanim zaś to nastąpi, muszą sfery rozstrzygające zdać sobie jasno sprawę z tego, czy nie byłoby rzeczą pożądaną, by co do osoby kierownika rządu krajowego zaszła zmiana. Gdy dr. Rakodczay obejmował godność bana, spodziewano się, że zawita nowa era. Wszystkie zachowawcze żywioły w kraju gotowe były użyczyć mu poparcia i bez trudu byłoby mu udało się zgromadzić dokoła siebie bardzo poważną grupę, gdyby nie kunktatorstwo, którem wszystkich przychylnych mu zniechęcił.

Dnia 25 listopada wezwano do Budapesztu jednego z najwytrawniejszych znawców Chorwatczyzny bar. Pawła Raucha z prośbą, by przedstawił swoją opinię co do najodpowiedniejszego sposobu zażegnania przesilenia. Po trzydniowych konferencyach doszli ich uczestnicy do zupełnej zgody w poglądach. Po rozwiązaniu Sejmu chorwackiego przybył bar. Rauch ponownie do Budapesztu dla odbycia dalszych konferencyj, które zakończyły się dopiero d. 23 z. m. Z Budapesztu powrócił do Zagrzebia, dokąd zwołano konferencyę partyi narodowej. Wzięło w niej udział ogółem 21 osób, w tej liczbie 4 posłowie, zresztą zaś sami urzędnicy. Rzecz jasna, że wobec podobnego składu konferencyi nie mogła ona rozstrzygać w sprawie tak doniosłej, jak przyszły program rządowy. W konferencyi nie wziął też udziału bar. Rauch, aby nie ściągnąć na siebie podejrzenia, iż postępuje nielojalnie wobec dotychczasowego bana Rakodczaya.

Bar. Raucha powołano po raz trzeci do Budapesztu d. 1 stycznia, poczem razem z dr. Wekerle pojechał do Wiednia. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa należy spodziewać się nominacyi bar. Raucha już w dniach najbliższych. Co do jego projektów dowiadujemy się z *Pester Lloydu*, że jako ban dążyłby do skupienia wokoło siebie wszystkich ludzi dobrej woli, aby przy ich udziale usunąć zatarg chorwacko-węgierski zapomocą porozumienia. Porozumienie to — zdaniem bar. Raucha — leży w obopólnym interesie, gdyż nie oparta o Węgry Chorwacya rozpłynęłaby się bez śladu w morzu prawosławnej serbszczyzny. Z drugiej zaś strony potrzebują Chorwacyi Węgrzy jako wału ochronnego przeciwko owemu morzu.

W Budapeszcie głoszą, że w razie zamianowania br. Raucha banem, minister chorwacki Josipovich nie myśli uważać tego za akt nieufności wobec swej osoby i nie złoży portfelu, gdyż po konferencyi z br. Rauchem doszedł do przekonania, iż poglądy ich bynajmniej nie są sprzeczne.

Nominacya br. Raucha, którą uważać należy niemal za pewną, nie oznaczałaby zmiany systemu, lecz byłaby tylko nową próbą przywrócenia normalnych stosunków w Chorwacyi w sposób konstytucyjny. Dopiero gdyby i ta próba zawiodła, zdecydowałby się rząd węgierski na zmianę systemu, co ujawniłoby się przedewszystkiem niezwołaniem Sejmu.

Budapeszt. Paweł br. Rauch udał się wczoraj przed południem do prezydenta ministrów dr. Wekerlego i odbył z nim dłuższą konferencyę.

O godz. 11 przed południem odbyła się w mieszkaniu chorego ministra Kossutha konferencya ministrów, w której wziął udział także br. Rauch i przedstawił swój program. Konferencya trwała kilka godzin, poczem br. Rauch oświadczył, że Rada ministrów przyjęła jego program.

Br. Rauch pozostaje nadal w Budapeszcie, zkąd po zamianowaniu banem uda się do Wiednia, by złożyć przysięgę w ręce Najj. Pana.

Awans noworoczny

w c. i k. armii.

(Ciąg dalszy).

Rezerwowymi kadetami zastępcami oficerów w pułkach piechoty, strzelcach i pionierach zamianowani rezerwowi kadeci: Stanisław Kantor 57, Bazyli Struck 58, Rudolf Ladman 57, Juda Bresticzker *recte* Letztergroschen 58, Franciszek Prchlik 45, Stanisław Dültz 58, Rinald Weyrich 93, Adam Bóbr 13, Stanisław Gerlach 57, Zdenko Ryc 15, Juliusz Kunert 20, Teodor Czernik 30, Tadeusz Kadula 13, Józef Mareček 95, Franciszek Goš 93, Juliusz Tkány 20, Gottfried Friess 3, Abraham Schrank 57, Feliks Politzer 20, Zygmunt Kohlmünzer 30, Franciszek Dvořák 9, Józef Přada 90, Franciszek Menšik 54, Józef Benda 89, Stanisław Jankowski 77, Stanisław Krogólski 57, Julian Budny 55, Zygfryd Wurzel 100, Józef Kotowicz 80, Karol Rosenberg 95, Jan Bohaumilitzky 3, Teodozy Niewiadomski 80, Ludwik Petz 10, Józef Kubeš 9, Juliusz Neumann 1, Rudolf Leder 100, Ignacy Steiner 24, Adolf Hanky 100, Hugo Groák 93, Bertold Blümel i Karol Orszulik 20, Jan Brezina 77, Karol Saxl 90, Gustaw Höller 24, Rajmund Helpert 100, Józef Vacek 24, Wacław Böhm 41, Julian Kowalewski 24, Juliusz Hollaus 20, Emanuel Eichler 24, Franciszek Pirožek 24, Karol Stark 55, Józef Göttlicher 57, Emil Horny 54, Ryszard Liebig 1, dr. Teodor Wagner 40, Wacław Styblik 15, Jan Tascher 90, Othmar Hanisch 24, Rudolf Köllner 100, Franciszek Ertelt 57, Piotr Trojnar 80, Władysław Konopiński 57, Bazyli Iwanicki 45, Wilhelm Waldhauser 100, Teofil Konieczny i Józef Milewski 56, Waleryan Wietki 40, Franciszek Koniarek 77, Adolf Gliniański 80, Jan Zila 3, Jaromir Jandourek 9, Józef Chroust 10, Franciszek Setina 24, Józef Švéda 54, Franciszek Kossik 24, Jan Jauota 45, Antoni Bakowski 55, Jarosław Werberger 13, Henryk Kudielka 54, Juliusz Bronner 56, Gottfried Lengauer 93, Adolf Jakusch 100, Wacław Boruvka 24, Jerzy Böhn 100, Jan Zaruba 100, Piotr Rostyńskyj 10, Aloizy Bayerl 9, Stanisław Wyżykowski 10, Izaak Kittaj 15, Ludwik Turzański 30, Cypryan Kamecki 20, Józef Ullrich 90, Rudolf Špunda 95, Frydolin Petrik 57, Józef Kraus 10, Saturnin Mravincsics 80, Stefan Zakrzewski 95, Mateusz Přidálek 15, Wincenty Fox 56, Emil Pokorny 40, Henryk Pollak 3, Jan Spurny 93, Robert Theimer 54, Edward Prokisch, Józef Zirnig i Józef Oborny 57, Aleksander hr. Ressegnier de Miremont 80, Józef Racek 9, Włodzimierz Brykowicz 89, Włodzimierz Milanowski 80, Włodzimierz Sokołowski 30, dr. Władysław Samołyk 40, Zygfryd Schembeck 100, Gustaw Hofeneder 100, Emanuel Kunisch 24, Mojżesz Post 55, Aloizy Werner 9, Piotr Maniecki 13, Józef Moskal i Franciszek Pietrzak 56, Miron Dutko 89, Abraham Resport 89, Bronisław Sikorski 55, Karol Rühr 57, Leonard Forner 100, Józef Lachnit 93, Ottokar Andolensky 45, Emil Eliasiewicz, Jan Nowakowski i Michał Kwaśniewski 80, Tadeusz Łodziński 56, Jerzy Bóbr 13, Władysław Jakóbiec 40, Eugeniusz Leder 90, Oswald Ettinger 9, Jan Szarliński i Władysław Opałka 90, Rudolf Peuker 89, Antoni Migdał 13, Feliks Połomski 20, Maurycy Buchenholz 13, Grzegorz Hołowka 15, Józef Čuba 90, Karol Schwarz 24, Józef Wyród 9, Jan Hrach 24, Zygmunt Kaszyński 15, Michał Axenti 58, Józef Chlumsky 40, Witold Kotowicz 11 bat. pion., August Berger 24, Emil Haas 1, Franciszek Szkolnicki 10 bat. pion., Rudolf Herber 56, Rudolf Jaitner 1, Otto Scharf 56, Jerzy Żuk Skarszewski 40, dr. Wilhelm Löw 55, Feliks Unger 24, Rudolf Stuhr 77, Antoni Bryzek 56, Karol Scherübel 40, dr. Franciszek Müllner 93, Józef David 10, Antoni Rausch 9, Edwin Tenta 93, Józef Eisner i Ludwik Schiebel 1, dr. Maksymilian Kubin 95, Franciszek Lakomy 15, Wacław Spitschan 15, Leon Flach 56, Jan Ašic 15, Emil Künster, Paweł Kvetensky i Eugeniusz Macher 95, Franciszek Strohmayer 24, Andrzej Nawrocki 40, Józef Hlozek 77, Jan Steiner 77, Alfred Lichtwitz i Walter Ludwig 1, Jan Neruda 24, Józef Kasper 40, Józef Fér 40, Antoni Svatoš 80, dr. Józef Beran i Franciszek Schauer 3, Henryk Gebauer i Hugo Slezak 93, Franciszek Čuberka i Ernest Hoffmann 54, Karol Heller i Franciszek Jilek 58, Eugeniusz Singer 77, Eustachy Zubrzycki i Kazimierz Woliński 30, dr. Zygmunt Wusatowski 10, Feliks Chrapek 100, Jan Mayer 3, Ferdynand Novohradsky 10, Artur Lederer 89, Józef Ferenc 58, Oskar Durst 24, Rudolf Fridrich 9, Jan Zobel 95, Fr. Kroutil 54, dr. Otto Kopetzky 93, Wilhelm Richter 1, Włodzimierz Štepań 100, Kasper Stępień 57, Kazimierz Baran 20, Beer Schiff 13, dr. Jan Stepek 10, Edward Arenz, dr. Ernest Löwenstein i Karol Krenmayer 3, Henryk Marienberg 15, Jan Rychlicki i Stanisław Zawadowski 55, August Strzecki 9, Samuel Schloss 58, Henryk Steinschneider 93, Artur Wotke i Gustaw Weyrich 1, Franciszek Denk 100, Ottokar Šebek 24, Kazimierz Dowgiałło 13, Alfred Basch 95, Fryderyk Quittner, Ferdynand Leeb i Roland Wüster 95, Juliusz Rilk 24, Władysław Siekierzyński 80, Tadeusz Niedzielski 15, Ernest Rosenberg 54, Stanisław Dobrowolski 45, Karol Rohrsetzer i Otto Karpfen 93, Władysław Patka 24, Antoni Rädler 30, Jan Śliwa i Józef Okeński 56, Józek Żak 13, Eugeniusz Pausa i Juliusz Auer 77, Paweł Lichtenstadt 55, Alfred Storm, Karol Windberger i Karol May 77, Franciszek Jachudka 77, Jan Mohr 77, Antoni Mandryk 9, Władysław Kostański 45, Aloizy Zavadil 90, Jan Kiesewetter 95, Samuel Benedikt 3, Paweł Laufer i Henryk Knöpfelmacher 3, Oskar Novotny 54, Aloizy Smita, Bruno Fischer i Ludwik Furcht 93, Ignacy Koptik 54, dr. Gottlieb Formanek 58, Leopold Zarzycki 57, Justus Küchler 100, Józef Pöztl 3, Jan Wagler 55, Alfred Klym 41, Franciszek Gąsior 90, Robert Fuhrherz 55, Ottokar Šebesta 100, Ludwik Krebs 40, Rudolf Weiss 40, Rudolf Taussig i Paweł Weiss 95, Erwin Hofmann 93, Aleksander Zarzycki 15, Fryderyk Jenkner i Izaak Lewin 41, Izaak Nagler 9; oraz rezerwowi podoficerowie: Rudolf Axmann 93, Stanisław Czarnik 30, Stanisław Kosikowski 13, Jan Schmidt i Albert Hofmann 1. (C. d. n.)

Wrażenia petersburskie.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

Petersburg, 2 stycznia 1908.

W wagonie było zimno, ciemno i nadymiono aż nadto. Dokoła rozchodziła się luba woń skórki owczej i machorki. Leżący na ławie jegomość co chwilę ziewał w głos, żegnał się, a potem spluwał na podłogę. Tuż obok sąsiedzi grali zasmolonemi kartami w „nosa“, a po skończeniu każdej partyi dawał się słyszeć odgłos, przypominający odkorkowywanie butelki. To partner przegrany kończył w ten sposób rachunki ze swoim nosem rodzonym.

Poseł Iwan Iwanowicz Elektrycznyj nudził się serdecznie, siedząc samotny na uboczu. Chciał już kilka razy jakoś rozerwać się. Ale nie udawało się. Gra sąsiadów nie była w stanie zająć jego uwagi na dłuższą chwilę. Zasnąć nie mógł w żaden sposób, a ze śpiącym na górnej ławie pragnął wprawdzie wdać się w pogawędkę i już nawet obmyślił znakomity temat o darmowem wydawaniu wody gorącej (czajników 25 na dzień) w Pałacu Taurydzkim, cóż?!! kiedy towarzysz podróży spał jak zabity i nawet chrapać nie raczył.

Nie kleiło się.... Co tu począć?

Przedewszystkiem nasz poseł nie znał się nie tylko na grze w karty, ale bodaj że i na samych kartach. Ponadto śpiący na górnej ławce sąsiad należał do klubu monarchistów bessarabskich i, ceniąc swoją godność posła bezpartyjnego, za nic w świecie nie byłby wdawał się w rozmowę z Iwanem Elektrycznym, który miał właśnie nieszczęście należeć do obozu prawicy bezpartyjnej.

— Oh!.... oh!.... oh!.... jęczał stękał i wzdychał biedny Iwan Iwanowicz. Ale te westchnienia nietylko nie pomagały, co więcej, obudzały coraz silniejszą bojaźń w miarę, jak pociąg zbliżał się do stacyi, na której Iwan Iwanowicz powinien był wysiąść. Śmiertelne poty biły mu na głowę. Jakże tu pokazać się na oczy: rodzinie, krewnym, znajomym?.... Jak?!....

— Gazety, *padlecy*, czytają i to tak czytają, jakgdyby chcieli wyuczyć się ich na pamięć.... myślał — i ta myśl nie opuszczała go, chociaż chciał i starał się odgonić ją precz.... Palił papierosa za papierosem, ale pomimo to myśl trwała uparcie w jego mózgownicy. Klął do stu milionów dyabłów, — ale — i to nic nie pomagało. Chciał już przeklinać samych dyabłów, ale — nie znalazł słów....

Usiedzieć nie mógł. Zaczął więc przechadzać się po wagonie.

Tuż przed drzwiami leżał pod ławką chłopisko, ledwie dyszący, bez czapki na głowie, nie tyle z bojaźni przed konduktorem, któremu dał już za przejazd „zajęczym“ zwany, ile z szacunku dla panów-posłów, z którymi miał honor jechać razem w jednym przedziale.

Iwan Iwanowicz zatrzymał się przez chwilkę nad „zającem“, machnął ręką roz-

---

Z warstatów księżnej Teniszew wyszły meble rzeźbione w drzewie, delikatnie zabarwione i odpowiednio inkrustowane kamykami z wiejskiego strumyka, pomysł nieznany dotąd, a bardzo udatny w ogólnej harmonii barwy, dalej tkaniny siatkowe z nici i zwarte wełniane, o względnie skomplikowanych motywach dwugłowego orła, niedźwiedzia, stylizowanego chłopa w kożuchu. Dalej ramki cyzelowane i inkrustowane groszowymi medalikami z jarmarku, zabawki chłopskie, pasy tkane, obok cenne cacka ze złota i emalii, między któremi króluje, jak paź wykwintny, na smukłej nóżce z cyzelowanego złota umieszczony, ogromny różowy turmalin-pierściennik *), dzieło wykwintnych palców księżnej.

We wszystkiem dopatrzeć się można cech prymitywnego modelu chłopskiego; przez szereg wieków niewolniczej kultury pokutował spleśniały i niezmienny, obecnie powcłano go do życia, dodając dyskretne znamiona artyzmu.

Korzystając z wolnych godzin świątecznych, zwiedzamy teatry.

Powołany przez ówczesną Delfinę Maryę Antoninę, Gluck, przywozi do Paryża w r. 1772 nową operę „Ifigenię w Aulidzie“. Skrócone z przeładowanej epizodami tragedyi Racine'a, pozbawione fantastycznego zakończenia, ofiary dziewki Erifili, — bo tej właśnie bogini żądała dla uśmierzenia swego gniewu, — libretto powraca do swej starogreckiej formy: Kalchas zarzyna na ołtarzu łanię miasto zagłębić nóż ofiarny w łonie córki Agamemnona. Od 11 rano kratki przy kasach były oblężone i zarząd pałaców potroił straże gwardyi, celem utrzymania porządku w tłumie. O piątej i pół ukazały się paradne karety-kolebki dworu i świty, przybył Delfin, późniejszy Ludwik XVI. z uroczą swą żoną, książę Prowancyi, (przyszły Ludwik XVIII.), pajucy zniżyli przed perestylem Akademii Muzycznej lektyki księżnej de Chartres, de Bourbon i nieszczęsnej pani de Lamballe. Kiedy później głowę jej, zatkniętą na tyce, kapiącą ciepłą krwią na głowy katów, wsuwano w okna więzienia Maryi Antoniny, zdziczały tłum ryczał na dole: *„une biche ne sera pas substituée à la Reine sur l'échafaud“*. W ten sposób przypominano uwięzionej jej zapał dla talentu Glucka i zabiegi około zdobycia popularności jego dziełu. Książęta, ministrowie, magnaci, prócz nieobecnego Króla Ludwika XV. i pani du Barry, całe lekkomyślne audytoryum, nieprzyzwyczajone do tego rodzaju muzyki, musiało za przykładem Delfiny okazywać zadowolenie i klaskać w ręce. Na drugiem przedstawieniu, partycya lepiej zrozumiana, wywołała entuzyazm i odtąd pozostała długo na repertuarze. Od roku 1824 dano ją po raz pierwszy przed kilku dniami w Opera-Comique, obudzając wspomnienie lekkiego dworu i uroczej, a dziecinnej królowej Maryi Antoniny. Uwertura, pieśń Agamemnona, wywołała niegdyś znane słowa księdza Arnaud: *avec cet air on fonderait une réligion*, a rozpacz Clitemnestry w kwartecie: *j'entend retentir dans mon sein le cri plaintif de la nature....*“ wyraża szczyt klasycznej powagi w kompozycyach Glucka. Błyskotliwa elegancya kostiumu i wdzięk baletu w drugim akcie uzupełniają staranne wykonanie muzyczne i wokalne.

Henryk Różan.

---

* Pudełeczko na pierścionki.

paczliwie i siadł znowu na ławkę, na tę właśnie, pod którą leżał „zając“.

— *Na rodinu?*.... na święta?.... zagadnął poseł, schylając się pod ławkę.

A z pod ławy wysunęła się głowa, wyłysiała prawie do szczętu, pokaszlała trochę i ochrypłym głosem odrzekła;

— Tak, *toczno, wasze wysokobłagorodije!*.... Na święta.... Ja to „izwoszczik“, ale wedle tych mrozów do domu jadę.... Pograć się trochę, podleczyć, odpocząć....

— Aha!.... odpowiedział Iwan Iwanowicz. Ładnie!.... Na święta?.... Co?.... Bo i my wszyscy też na święta jedziemy.... do domu.... Tak, tak.... każdy musi odpocząć, jak się patrzy....

— He! he! he! — dorzucił „zając“, już całkiem ośmielony, tak wyście bardzo spracowali się?.... A może *wasza miłost'* mają gazetkę?.... Tu tak nudzi się....

Iwan Iwanowicz drgnął cały od stóp aż do głów:

— I na co też tobie gazety?.... Toż w nich wszystko głupota zebrana! *Kramoła* i tyle tylko!....

— Ej!..., no niech i tak będzie!.... ale dalibyście bodaj jakiego uczciwego papierosa. I tak mi już w gardle dech zaparło.... A „machorki“ w takiem towarzystwie, to nie śmiałbym zapalić....

Po upływie pół godziny zacny poseł, jak przystało na „obywatela“, siedział już razem z „zającem“, rozkładał szeroko rękami i otwierał na oścież wrota, wiodące do Sezamu jego duszy:

— Bo też i jakże mnie wracać do domu?... Ot!... przecież dzisiaj czytają ludzie gazety, tak i czytają, co i kto w Dumie mówił.... Co to też nasz poseł powiedział?... Jak to on broni naszych interesów?... No.... i cóż począć, gdym ani razu nie odezwał się w Dumie?... I też o mnie w gazetach nic nie wydrukowali.... Ale, — żem ani razu nie przemawiał, to tylko z delikatności. Po co będę im zabierać drogi czas?... I tak bezemnie mówią i mówią, a z tego gadania nic.... No!... Alem znowu nie siedział tak całkiem cicho. Bo jeżeli tylko zaczęli krzyczeć: „Hurra!“ albo zaśpiewali jaką patryotyczną pieśń, tak ci nie zawstydziłem moich wyborców. A kiedy trzeba było krzyczeć: *Won!* albo *Dołoj!*.... to moje piersi, co to są, jak miechy kowalskie, nie próżnowały ani chwileczkę. Cóż?... kiedy o tem w gazetach ani słówka.... No.... i co o mnie myśleli u nas na wsi?... Ot, siedział, *sutocznyje* brał i nic nie robił. Za darmo pieniądze brał!... A wszystkiemu winna ta przeklęta wolność druku! Ach!... *moj ty miłyj*, — gdybym tak był ministrem; wszystkie gazety konfiskowałbym za to, że ani słowa nie napiszą o takim porządnym człowieku, jak n. p. ja....

Pociąg zatrzymał się na kilka wiorst od stacyi, na której miał wysiąść Iwan Iwanowicz:

— *Hospodi, spasi, da i pomiłuj!*... westchnął w głos głęboko poseł.

A „mużyk“ pocieszał go dobrodusznym tonem.

— *Niczewo miłyj!*... Czegoż tak bać się?... Ot, naplewat' i tyle tylko!...

Ale Iwan Iwanowicz machnął tylko ręką i mruknął tylko pod nosem:

— Niechaj będzie co chce!... Nie wrócę do domu!... Lepiej nazad do Pitiera!...

* * *

W Pałacu Taurydzkim cisza niezmierzona. Jak makiem zasiał....

Pierwsza sesya trzeciej Izby państwowej skończona....

Zwyż 350 posłów rozjechało się do domów na święta. Prace komisyj zostały też przerwane. Duma pracowała przez sześć tygodni, ale zupełnie odmiennym trybem od swoich poprzedniczek. Przedewszystkiem unikała starannie sporów zasadniczych, długich debat i oświetlania poszczególnych kwestyj z punktu widzenia wszystkich stronnictw parlamentarnych. Cały ciężar pracy przelano na komisye, przynajmniej dotąd. Wybrano tych komisyj trzydzieści.,..

Nie da się zaprzeczyć, że wiele z nich istniało tylko na papierze wobec tego, że nie było dla nich żadnych wniosków ustawodawczych. Pracowały za to inne. A najintenzywniej — bezsprzecznie — komisye budżetowa i finansowa.

Ale to samo przez się powinno być zrozumiałe:

Już od dwu lat istnieje państwo bez budżetu, zatwierdzonego powszechnie w krajach cywilizowanych przyjętym sposobem, dwa lata żyje w tej błogiej nadziei, że wydatki zostaną *ex post* zatwierdzone przez organ ustawodawczy.

Naturalnie — jest to w wysokim stopniu anormalne. To też budżet państwowy powinien byś czemś terminowem tak, żeby przedłożenie jego nie chybiło ani dnia. A zwłaszcza, jeśli w tym budżecie figuruje poważny bardzo deficyt....

Wynikiem prac komisyi finansowej i budżetowej jest.... nadzieja na zmniejszenie tego deficytu do kwoty 30-tu milionowej. Dotychczas napewno można stwierdzić, że dochody dadzą podwyższyć się o 20 milionów, wydatki zaś zmniejszyć o 15. Ale — trzeba wziąć pod uwagę, że nie wszystkie pozycye zostały rozpatrzone. Przed komisyami dumskiemi jest jeszcze dużo pracy. I bodaj — czy wcześniej, aniżeli w lutym Duma będzie mogła przystąpić do ostatecznego załatwienia budżetu?... To bardzo wątpliwe.... Nawet więcej, aniżeli prawdopodobne....

Komisye parlamentarne pracowały. Ale wyniki prac bardzo nikłe wyszły.

I tak: komisya „głodowa“, bo tak ją właściwie przezwać należałoby, przyszła z wnioskiem o wyasygnowanie kilkunastu milionów na zapomogi dla ludności nawiedzonej głodem, tym głodem, który corocznie wydziera miliony z grosza podatkowego, a nikt w całem państwie nie zastanowi się nad przyczynami, jakie ten głód wywołały, nad sposobem zwalczenia tych przyczyn. Ale zostawmy tę sprawę, bo do jej szczegółów jeszcze nie raz jeden będziemy musieli powrócić.

Komisya oświaty ludowej pracowała też sporo. Ale że sprawa powszechnego nauczania wymaga znacznych wydatków, więc do wniosków konkretnych jakoś bardzo jeszcze daleko. Niechaj miliony ludu mrą z ciemnoty!

Natomiast komisya wspomniana zatwierdziła statut Uniwersytetu ludowego w Moskwie, ufundowanego przez ś. p. generała Szaniawskiego. Naturalnie!... Niechaj za polskie pieniądze (fundator był Polakiem i katolikiem) rosną lube drzewka niedouków, co potem zamarzą o ideale takiego państwa, w któremby była idealna równość i wolność, a jakiego dotąd na tym Bożym świecie nie było.

Inne komisye zaledwie zdążyły zorganizować się. Ale nawet tylekroć ważna, jak agrarna, nie zdołała pozatem zrobić niczego...

Tak przedstawiają się w głównych zarysach wyniki pracy komisyj dumskich. Czy ten nowy system pracy, przyjęty przez trzecią Dumę, to oddawanie wszystkich spraw uprzednio do komisyi, różny z systemem dwu pierwszych Dum, okaże się praktyczniejszym i więcej owocnym, to dopiero pokaże się w przyszłości. Na razie trudno o tem wyrzec decydujące zdanie, choć wątpliwości znalazłyby się często.

* * *

Międzynarodowe znaczenie *„Sojuza russkawo naroda“* rośnie z dnia na dzień.

Po lekcyi, danej cesarzowi Wilhelmowi II. za to, że pozwolił sobie zaprosić na obiad powracającego z Portsmuthu hr. Wittego, *„Sojuz“* zwrócił swoją uwagę na Persyę. Tam zaczyna być *„czto to nieładnoje“*. Lud wzburzył się, medżilis wiódł obrady tak, jakby dostał pomięszania zmysłów...

Hola!... — zakrzyknięto i dalej na pomoc. A jużci!...

Tedy *„Sojuz“* wydał odezwę, ułożoną przez *„istinno-russkiego“* Persa, w której zapewniał, iż parlament jest wogóle czemś antikonstytucyjnem, wobec tego zaś członkowie medżilisu powinni uznać siebie za nieistniejących...

Wobec takiego *dictum acerbum* powstanie w Persyi zagasło jak zapałka, w jednem oka mgnieniu.

Tymczasem jednak wypadki wszechświatowe stawały się z dniem każdym coraz przeraźliwsze! Bunt wybuchł w Chinach. Półtora miliarda malkontentów!... To nie żarty!... Sam *„Sojuz“* przyznaje się do dwu milionów zwolenników, liczy zaś ich tylko dwa tysiące. A tu tymczasem Bogdychan zaczął wydawać jakieś tam edykty o jakichś to prawach swoich poddanych!...

To też *„Sojuz russkawo naroda“* raczył miłościwie uwiadomić Bogdychana o tem, że to, co robi (t. j. Bogdychan, nie zaś *S. R. N.*) jest anarchią, głupotą i t. d. Ba, nawet zabronił mu wchodzić w jakiekolwiek pakty z *„kramolnikami“* chińskimi.

Zamierzał nawet posłać dla uśmiercania buntowników wybranych z grona członków *„Sojuza“* katów, ale że Bogdychan nie raczył ani na list odpowiedzieć, ani też nie dał bodaj skromnej zaliczki na przejazd, więc też zastanowili się głęboko, czyby nie posłać Kruszewana do Ameryki dla wyrażenia pogróżek Stanom Zjednoczonym, o ile one chcą zawładnąć cieśniną Bebringa, lub zaangażować na komendanta swojej eskadry admirała Niebogatowa.

Ale powiadają kompetentni, że pan Kruszewan oświadczył się z chęcią pojechania do Macedonii.

Bardzo to możliwe. Nad trupami zwykle krążą sępy...

Dr. St. Zdz.

Przegląd ogólny.

(Porozumienie czesko-niemieckie. — Bawarczycy przeciw ustawom antipolskim. — Niemcy a Szwecya. — Wojownicza Katalonia. — Potęga morska Japonii i Stanów Zjednoczonych).

P. Minister Praszek wygłosił onegdaj na zgromadzeniu w swoim okręgu wyborczym dłuższą mowę polityczną, w której poruszył także sprawę porozumienia Niemców z Czechami, przyczem wyraził ubolewanie, że grupy radykalne, zarówno u Czechów, jak u Niemców, występują zawsze przeciw wszelkim zamiarom pojednawczym.

Co do żądania Niemców, by urzędnicy w Czechach byli odpowiednio mianowani do stosunku liczebnego obu ludności i to nietylko czescy, lecz także niemieccy — oświadczył P. Minister, iż zgadza się na to tylko pod warunkiem, że także i w centralnych władzach będzie ludność czeska reprezentowana przez odpowiednia liczbę czeskich urzędników. Mowca domagał się mianowicie, by jedna piąta część w urzędach i władzach centralnych rekrutowana była z Czechów.

Zgromadzenie przyjęło w końcu rezolucyę, w której uchwalono P. Ministrowi votum zaufania i zarazem wezwanie, by zarówno on, jak i posłowie czescy nie brali udziału w uchwalaniu ustaw o kierunku wstecznym, zwłaszcza zaś nie dopuścili do zmiany ustawy o szkołach ludowych w duchu żądań stronnictwa chrześciańsko-socyalnego.

W tym samym dniu wygłosił w Bozen P. Minister dr. Gessmann mowę, w której również poruszył sprawę ugody czesko-niemieckiej. P. Minister oświadczył między innemi: „Aby parlament był istotnie zdolny do pracy, należy wprzód spróbować, czy nie uda się usunąć sporów narodowościowych. Wprawdzie nie można w tej mierze oddawać się zbyt wielkim nadziejom, ale w każdym razie próby doprowadzenia do pojednania, winny być przedsięwzięte“.

Antagonizm północnych i południowych Niemiec, najjaskrawiej ujawniający się zwłaszcza w stosunku Bawaryi do Prus, odezwał się świeżo ostrym zgrzytem z powodu zajść w Związku flotowym, a teraz znowu rozbrzmiewa donośnie w artykule monachijskiego profesora Quiddego, który już niejednokrotnie miał sposobność dać wyraz swej niechęci do wszystkiego, co pruskie.

Artykuł ten, czysto informacyjny, rzuca wiele światła na nastrój umysłów w Bawaryi. Prof. Quidde stwierdza w nim, na podstawie protokołu stenograficznego z obrad Sejmu bawarskiego nad nową ustawą o stowarzyszeniach, że Sejm jednomyślnie oświadczył się zarówno przeciw projektowanemu przez Prusy zniesieniu pewnych swobód, istniejących dotąd w Bawaryi, Hessyi i Wirtembergii, jak i przeciw klauzuli antipolskiej. Prof. Quidde stwierdza, że nietylko centrowcy i wolnomyślni, lecz także konserwatywni członkowie Sejmu bawarskiego założyli protest przeciw wydaniu ustawy, która sprzeciwiałaby się równouprawnieniu konstytucyjnemu i sprawiedliwości. Co najwyżej możnaby pozwolić na to, aby Polacy byli obowiązani do poprzedniego zawiadamiania policyi o swoich zebraniach, żeby umożliwić jej wydelegowanie urzędnika znającego język obrad.

Wreszcie wyraża prof. Quidde zdumienie z powodu doniesienia kilku pism, że część posłów wolnomyślnych zamierza poprzeć w tej sprawie rząd pruski i oświadcza, że uważa to za zgoła niemożliwe. Na kongresie wolnomyślnym w Frankfurcie bowiem przedstawiciele grup wolnościowych wystąpili stanowczo i jednomyślnie przeciw klauzuli antipolskiej w projekcie rządowym.

Londyński *Daily Mail* otrzymał od swego korespondenta z Chrystyanii sensacyjną wiadomość o tajnych układach pomiędzy Szwecyą a Niemcami, które miały doprowadzić do porozumienia pomiędzy temi państwami. Korespondent ów pisze: Dotychczas Anglia, Rossya, Norwegia, Szwecya i Dania opierały się stanowczo przyznaniu Niemcom jakiegokolwiek pierwszeństwa na morzu Bałtyckiem, chociaż pierwszeństwo mają Niemcy w istocie rzeczy, gdyż posiadają tam najpotężniejszą flotę. W chwili, w której nietykalność Norwegii poręczyły inne mocarstwa, Szwecya poczuła się odosobnioną, atoli w odosobnieniu znalazła przyjaciela w Niemczech i obecnie toczą się pomiędzy Szwecyą a Niemcami układy, które skończą się tem, że Niemcy będą mogły zapewnić sobie na morzu Bałtyckiem stanowczą przewagę. Korespondent dziennika angielskiego przypomina, że już króla Oskara łączyła szczególna przyjaźń z cesarzem niemieckim Fryderykiem i że już wówczas mówiono głośno o konwencyi wojskowej pomiędzy dwoma państwami. Również jest rzeczą znaną, że cesarz Wilhelm z królem szwedzkim Gustawem żyją w przyjaźni i że polityce szwedzcy z pewną obawą patrzą w przyszłość, odkąd Rossya po wojnie z Japonią odwróciwszy uwagę od Dalekiego Wschodu, wraca do polityki dawniejszej i baczniejszą uwagę poświęca kwestyom europejskim.

Dzienniki norwegskie zajmują się żywo artykułem gazety *Daily Mail*. Wychodzący w Chrystyanii *Verdensgang* stwierdza, że Szwecya gotowa przystać na projekt niemiecki, aby może Bałtyckie zostało uznane za *mare clausum*. Znamiennym jest również alarmujący artykuł sztokholmskiego *Svenska Dagbladet*, który rozważa ewentualność wojny Niemiec z Anglią i zaznacza, że neutralność Szwecyi w tej wojnie byłaby bardzo utrudniona.

W Hiszpanii od dłuższego już czasu objawia się ruch dążący ku decentralizacyi na korzyść samorządu wielkich części składowych państwa. W ruchu tym przodują marsowo zdawien dawna nastrojeni Katalończycy. Deputowani katalończy różnią się z sobą w poglądach na te i owe sprawy; lecz wszyscy zgodnie domagają się jaknajmniejszej dla ich prowincyi autonomii. Zmierzają oni ku temu, by pozyskać dla Katalonii własną odrębną administracyę, wojsko, pieniądze i odrębną Izbę deputowanych; pragną, by z królestwem łączyła ich jedynie unia personalna. A i tę unię — rują sobie — przy zmianie tronu w Madrycie, będzie można zerwać i n. p. zaprowadzić w Barcelonie rządy republikańskie.

Głowa partyi katalońskiej, deput. senior Salmeron jest złożony ciężką chorobą. Zastępuje go młody senior Cambo, który energicznie walczy przeciw „centralistycznemu“ gabinetowi Maury. Zapewniają, że Maura zamierza niebawem wystąpić w kortezach z przedłożeniem, mającem na celu decentralizacyę administracyi państwowej, mocą czego gubernatorzy wszystkich prowincyj będą wyposażeni w szersze, niż dotychczasowe prawa, a poszczególne prowincye, nie wyłączając i Katalonii, uzyskają pełną autonomię.

Wyjazd floty amerykańskiej na Pacyfik i ostatnia wymiana not pomiędzy Waszyngtonem a Tokio w sprawie imigracyi japońskiej do Stanów Zjednoczonych, wywołały w świecie politycznym przykre wrażenie. Powstała znowu obawa, że stosunek Japonii z Unią północno-amerykańską może przy lada sposobności, mimo wszelkich pozorów przyjaźni, przybrać tego rodzaju charakter, iż nie będzie innego wyjścia, jak wojna. Ztąd też pisma czynią już obecnie przegląd sił obustronnych. W *Echo de Paris* podaje p. Ludwik Cordonneau zestawienie, wedle którego flota japońska składa się obecnie z trzech grup.

Do pierwszej należą: 4 pancerniki bojowe, 6 krążowników opancerzonych, 11 krążowników osłonionych, 20 kontrtorpedowców i 120 torpedowców. Wszystkie te okręty brały udział w wojnie z Rossyą i były zbudowane po r. 1898. Niektóre z nich pochodzą z r. 1902.

Drugą grupę tworzą okręty zdobyte na Rossyi, a mianowicie: 4 pancerniki większe, 1 mniejszy, 3 pancerniki do obrony wybrzeży, 1 krążownik opancerzony, 3 krążowniki mniejsze i 6 kontrtorpedowców.

W trzeciej wreszcie grupie zebrano okręty nowe, jako to: 2 pancerniki, 4 krążowniki opancerzone, 1 krążownik mniejszy, 2 okręty wywiadowcze, 31 kontrtorpedowców i kilka łodzi podwodnych.

Załoga tej floty składa się z 2.884 oficerów i 40.049 szeregowców, a więc dorównywa amerykańskiej. Uzbrojenie składa się z 60 dział 305-milimetrowych, 21 dział 254-mil., 38 dział 203-mil., 290 dział 152- i 127-mil. i 511 mniejszych.

Japończycy nie mają zatem absolutnej przewagi nad flotą amerykańską, wysłaną na ocean Spokojny, a składającą się z 16 wielkich pancerników, ale flota amerykańska, składająca się z samych tylko ciężkich pancerników, jest za mało ruchliwa i mogłaby być zmuszona do przyjęcia bitwy w warunkach najniekorzystniejszych dla siebie i w okolicach wybranych umyślnie przez Japonię, n. p. nad niebezpiecznemi wybrzeżami Patagonii lub Chili.

Prawie jednocześnie z artykułem p. Cordonau w *Echo de Paris* podał korespondent dziennika londyńskiego *Daily Mail* następujące szczegóły o flocie amerykańskiej, wysłanej na wody oceanu Spokojnego:

„Flota składa się z 16 pancerników I. klasy najnowszego systemu. Żaden z nich nie istniał jeszcze podczas wojny z Hiszpanią. Wszystkie okręty są pospieszne i wiozą 925 armat. Na każdym z pancerników znajduje się telefon bez drutu, za pomocą którego można porozumiewać się w odległości 5 mil. Jedna t. zw. *bordata*, t. j. wystrzał jednoczesny ze wszystkich dział z jednej strony okrętu, obliczony jest na 50.000 dolarów, t. j. tyle, ile wynosi roczna pensya prezydenta Stanów Zjednoczonych. Gdyby przyszło do utarczki morskiej, amunicya kosztowałaby 300.000 fr. na minutę. Węgiel, zużyty podczas przyjazdu flotyli do San Francisco, będzie kosztował 6,560.000 fr. Cięższy, które wiezie flotyla amerykańska, są większe od tych, które miała flota Rożestwieńskiego i Toga, razem wziętych. Załoga składa się z 14.000 ludzi“.

KRONIKA.

Lwów, 8 stycznia.

— Kalendarz. Czwartek (9 stycznia): Marycanny. — Władymira. — Stefana Mucz.

Wschód słońca o godzinie 7·21 rano, zachód słońca o godzinie 3·43 po południu.

— Z krajowej Rady zdrowia. Dnia 4 bm. odbyła krajowa Rada zdrowia pierwsze posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie prywatnego szpitala w Białym Kamieniu w powiecie złoczowskim.

2. Powzięto uchwałę w sprawie utworzenia nowego okręgu sanitarnego w Husakowie, w powiecie mościskim i samoistnego okręgu sanitarnego w Kozłowie, w powiecie brzeżańskim.

3. Wydano orzeczenie w sprawie nagminnej płonicy w mieście Lwowie.

4. Wydano opinię w sprawie prywatnej lecznicy chirurgicznej w Zakopanem, zakładu wodoleczniczego w Krakowie i prywatnego zakładu ortopedyczno-chirurgicznego w Krakowie.

5. Powzięto szereg uchwał w sprawie zmian przepisów co do egzaminów fizykackich.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya **krakowska.** Instytucyę na probostwo w Bulowicach otrzymał ks. Maciej Warmuz, wikaryusz w Łętowni. Przeniesiony na posadę wikaryusza w Łętowni ks. Michał Czerwiński, wikaryusz w Czańcu. Posada wikaryusza w Czańcu na razie nieobsadzona. Konkurs na nowo erygowane probostwo w Zakrzowie rozpisany z terminem do 15 stycznia.

— Politechniki. P. Tadeusz Liban, rodem z Podgórza, otrzymał na Politechnice w Karlsruhe dyplom inżyniera.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Druga serya tegorocznych powszechnych wykładów uniwersyteckich rozpocznie się w poniedziałek, d. 13 b m. Wykładać będą następujący prelegenci: Doc. pryw. Uniw. dr. E. Biernacki: „Sztuka długiego życia“ (z demonstracyami). Prof. gimn. dr. K. Ciesielski: „Zarys botaniki, Cz. II.: Biologia i fizyologia roślin“ (z demonstr.). Asyst. Muz. przem. M. Dienstl: „Z celów i zadań sztuki“ (z obrazami świetlnymi). Prof. Uniw. dr. K. Hadaczek: „Arcydzieła rzeźby greckiej“ (dokończenie — z obrazami świetln.). Asyst. Bibl. Uniw. dr. J. Hirschler: „O warunkach życiowych zwierząt morskich“ (z obrazami świetln.). Doc. Politechniki dr. Z. Krygowski: „O niektórych pojęciach matematyki współczesnej“. Dr. W. Kubik: „O pielęgnowaniu roślin w mieszkaniach“, Cz. II. (z demonstr.). Prof. gimn. F. Nagórzański: „O katakumbach“ (z obrazami świetln.). Doc. pryw. Uniw. dr. R. Negrusz: „Chemia nieorganiczna“, Cz. II. (z doświadczeniami). Prakt. Bibl. Uniw. dr. B. Pawłowski: „Królestwo Polskie w latach 1825—1830 i powstanie listopadowe“ (z obrazami świetlnymi). Doc. pryw. Uniw. dr. W. Rubczyński: „Zarys dziejów filozofii“, Cz. II. Doc. Politechniki dr. A. Zipper: „Henryk Heine — życie jego i dzieła“, Cz. II. Prof. Uniw. dr. R. Zuber: „Z podróży po Ameryce“ (z obrazami świetln.). Szczegółowe programy do nabycia w księgarniach i u portyera Uniwersytetu po 10 hal.

— Sejmik relacyjny posła do Rady państwa dr. Franciszka Tomaszewskiego odbędzie się w piątek, dnia 10 bm., w sali Towarzystwa pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17, o godz. 6 wieczorem.

— Z kolei państwowych. P. Minister kolei żelaznych zamianował inspektora Jana Peltza w kierownictwie budowy we Lwowie, naczelnikiem I. sekcyi konserwacyi w Krakowie, a rewidenta Florentyna Kraussa w Stanisławowie, kasyerem tamtejszego urzędu ruchu; dalej przeniósł inspektora Marcina Słowika z kierownictwa ruchu w Czerniowcach do dyrekcyi we Lwowie, uwalniając go ze względu na jego stan zdrowia, od obowiązków naczelnika sekcyi konserwacyi w Czerniowcach, tudzież komisarza kolejowego Henryka Luttingera z Czerniowiec do okręgu dyrekcyi wiedeńskiej; nakoniec zezwolił na wzajemną zamianę miejsc służbowych: komisarzowi maszyn Herszowi Schallowi w Stanisławowie i komisarzowi budownictwa Stanisławowi Bojarskiemu w Krakowie, adjunktowi Pawłowi Belejowi w dyrekcyi kolei Północnej w Wiedniu i adjunktowi Tadeuszowi Bempniakowi w Stanisławowie, oraz adjunktowi Józefowi Kruczkowi w Krakowie i asystentowi Stanisławowi Gorzeckiemu w Stanisławowie.

— W Związku naukowo-literackim wygłosi we czwartek, 9 b. m., o godz. 8 wieczorem odczyt dr. Stanisław Grabski na temat: „Podstawy podstawowe etyki“.

— W sprawie egzaminów kwalifikacyjnych dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, odbyć się mających przed c. k. Komisyą egzaminacyjną we Lwowie, wnosić należy należycie udokumentowane prośby o przypuszczenie do egzaminu do dyrekcyi Komisyi najdalej do końca stycznia r. b. O terminie rozpoczęcia egzaminu będą strony interesowane uwiadomione we właściwym czasie.

— Konferencya rodzicielska. Nawiązując do obrad toczących się obecnie w sprawie naszego szkolnictwa średniego, grono osób, posyłających dzieci do IV. gimnazyum, z dyrekcyą tego Zakładu urządza dnia 12 b. m. konferencyę rodzicielską w auli gimnazyalnej o godzinie 4 po południu i zaprasza wszystkich, którzy tą doniosłą sprawą się interesują.

— 40-letni jubileusz pracy zawodowej obchodził onegdaj p. Apolinary Piotr Sokołowski, ekspedytor naszego pisma. Dostawszy się na to stanowisko za redakcyi Adolfa Rudyńskiego w styczniu r. 1868, wytrwał na niem aż do chwili dzisiejszej.

Urodzony w r. 1843, mimo podeszłego wieku, trzyma się jubilat rzeźko i z młodzieńczą prawdziwie energią, a wzorową sumiennością spełnia żmudne obowiązki, jakie ciężą na jego skromnym, ale w machinie administracyjnej dziennika tak ważnym posterunku.

P. Sokołowski jest ponadto amatorem śpiewakiem. Jako tenor należał do filarów chóru Towarzystwa muzycznego za czasów ś. p. Mikulego, a potem chóru Lutni za dyrekcyi Makarewicza. Piękny głos jego słyszano niejednokrotnie podczas uroczystych nabożeństw w kościele OO. Bernardynów, gdzie p. Sokołowski stale przez czas dłuższy wykonywał tenorowe partye solowe.

Niezmordowanemu pracownikowi składamy serdeczne życzenia. Niech długo jeszcze zachowa tę czerstwość, w jakiej doczekał czterdziestolecie swej uczciwej, rzetelnej pracy!

— Z Kasyna urzędniczego. W sobotę, 11 b. m., o godz. 8 wieczorem: „wieczór z tańcami“ przy orkiestrze wojskowej 15 p. p. Lista otwarta do piątku.

— Wycieczka rękodzielników na wystawę techniki rękodzielniczej w Wiedniu, urządzona staraniem Związku Stow. przemysłowych, odbędzie się w sobotę, d. 25 bm. osobnym pociągiem wycieczkawym. Powrót z Wiednia nastąpić może dowolnym pociągiem osobowym w przeciągu dni 30. Cena biletu jazdy ze Lwowa do Wiednia i z powrotem wynosi kl. III. kor. 25, kl. II. kor. 45·70. Ze względu na nadarzającą się sposobność poznania wielu maszyn pomocniczych dla rękodzieła i przemysłu, które w tym czasie będą na wystawie w ruchu pożądane jest, by rękodzielnicy i przemysłowcy wzięli w tej wycieczce jak najliczniejszy udział. Legitymacye dla uczestników ze Lwowa sprzedaje Biuro Związku: Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie (ratusz II. p.) najdalej do 15 bm.

— Zaręczyny. W kościele OO. Jezuitów we Lwowie odbyły się w niedzielę zaręczyny Anny hr. Drohojowskiej, córki hr. Stanisława i Anny z hrabiów Chomentowskich Drohojowskich, z br. Maryanem Błażowskim, synem Juliana, b. posła do parlamentu wiedeńskiego i Emilii z Dunin Kozickich br. Błażowskich.

— Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. dr. Józefa Żulińskiego odbędzie się jutro, we czwartek, o godz. 9 przed południem w katedrze ormiańskiej.

— Szkarlatyna, tyfus brzuszny i krztusiec (koklusz). W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie w gminach: Dawidowie, Nikonkowicach, Weinbergen, Kozielnikach i Zboiskach szkarlatynę, — tyfus brzuszny w Hermanowie, — krztusiec (koklusz) w Borkach janowskich.

△ **Znaleziono:** w dorożce nr. 122 chustkę koloru ciemno-bronzowego.

△ **Zgubiono:** w Rynku jedwabną torebkę damską, haftowaną złotem, koloru popielatego; czarny pulares skórkowy, zawierający 22 kor. 22 hal., złotą obrączkę i parę złotych kolczyków; kartkę zastawniczą na złoty łańcuszek, pierścionki i srebro, wartości 161 koron.

△ **Międzynarodowa banda włamywaczy.** Wczoraj odstawiła policya do więzienia sądu krajowego karnego Franciszkę Uścieńską, żonę uwięzionego już przedtem Stanisława Uścieńskiego, bronzownika. Miała ona za pośrednictwem rozmaitych podejrzanych indywiduów porozumiewać się ze swoim mężem.

△ **Niebezpieczną strzelaninę** z pistoletu flobertowego urządził sobie wczoraj po południu na dziedzińcu realności przy ul. Czarnieckiego l. 5 uczeń bronzowniczy Stefan Szwec. Przeszkodził mu jednak w dalszej zabawie żołnierz policyjny, który skonfiskował pistolet i naboje.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Czesława Kędzierskiego przy ul. Żulińskiego l. 6 dostali się onegdaj wieczorem złodzieje i skradli mu rozmaitą garderobę, wartości 600 koron.

Prokop Żmud, szeregowiec 89 p. p., oskarżył wczoraj w policyi dozorcę realności Ignacego Kowalskiego o kradzież rzeczy, wartości 140 kor., danych mu w przechowanie.

W realności przy ul. Krakowskiej l. 8 przytrzymano wczoraj zarobnika Ołeksę Jacyszyna w chwili, gdy zamierzał ulotnić się z żelaznem łóżkiem, skradzionem jednemu z tamtejszych lokatorów.

Do aresztów policyjnych oddano wczoraj trzech włóczęgów: Franciszka Piesza, Józefa Olejnika i Antoniego Węgera, którzy rozbiwszy stojący w Przytulisku Brata Alberta kufer tamtejszego prebendaryusza Mikołaja Tarnawskiego, skradli mu 2 kor. 20 hal. i bieliznę.

Ze stajni realności p. Wilhelma Schirmera przy ul. Torosiewicza l. 18 skradziono wczoraj koc do przykrywania koni, oraz kożuch i koszulę parobka Franciszka Schmidta.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Honorata z Dębskich 1 v. Keidoschowa, 2 v. Czyńska, b. właścicielka fabryki pierników w Jarosławiu, w 75 r. życia; Julia Barewiczówna, b. nauczycielka szkół wydziałowych, w 52 r. życia; Platon Mierczuk, oficyał sądu krajowego wyższego, w 36 r. życia; Zdzisław Żebrowski, b. sekretarz Rady pow. w Tarnobrzegu, w 41 r.; Ludwik Hebenstreit, b. urzędnik bankowy, w 73 r. życia; Zofia z Sroczyńskich Łysakowska, w 46 r. życia;

w Krakowie, Marek Liebermann, przedsiębiorca budowy kolei, w 69 r. życia; Ignacy Markiewicz, b. inżynier pow. łódzkiego w 82 r. życia; Katarzyna z Podrazkich Mussilowa, żona em. dyrektora tramwayu;

w Wadowicach, Edmund Gołembiowski, dyrektor kancelaryi sądowej, w 53 r. życia;

w Sokołowie, ks. Floryan Zielański, tamtejszy wikary.

w Budziwoju, Józef Mach, kierownik tamtejszej szkoły ludowej, w 54 r. życia;

w Wiedniu, Wilhelm Hesch, śpiewak Opery nadwornej;

w Petersburgu, naczelny redaktor *Swieta*, Komarow;

w Paryżu, Karolina z Rakowskich Edwardowa Jaroszyńska, w 92 r. życia;

— Krakowska Izba handlowa i przemysłowa wybrała wczoraj ponownie prezesem p. Maurycego Dattnera, pierwszym wiceprezesem p. Jana Federowicza, a drugim wiceprezesem p. Tadeusza Epsteina. W myśl referatu kierownika biura dr. Benisa, przyjęto projekt reformy ustawy górniczej, oparty na podstawie obrad ankiety górniczej.

— Skutkiem silnej bory zatonął onegdaj w zatoce w Rjece parowiec z pasażerami i czterema marynarzami. Pomoc wysłanego na ratunek okrętu okazała się daremna.

— Strejk pomocników rzeźniczych w Budapeszcie rozszerza się. Na razie jest dosyć mięsa na potrzeby miasta, jeżeli jednak strejk potrwa dni kilka, brak mięsa da się odczuć. Dotąd z żadnej strony nie wdrożono rokowań.

— Samobójstwo w biurze ministeryalnem. Wicesekretarz węg. ministerstwa skarbu Blaseowich odebrał sobie wczoraj w Budapeszcie życie w biurze pięcioma strzałami rewolwerowymi.

— Kradzieże na okrętach. „Lloyd austryacki“ ogłasza, że z powodu kradzieży, jakie się powtarzały na kilku okrętach „Lloyda“ generalna dyrekcya zarządziła u kelnerów okrętowych rewizye domowe, które nie są jeszcze ukończone, mimoto wydały bardzo obciążający materyał przeciw wielu kelnerom. Przeciw winnym wytoczono śledztwo karne.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamina kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół pospolitych z językiem wykładowym polskim odbędą się przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Rzeszowie w lutym b. r. Termin wnoszenia podań koniec stycznia. Termin rozpoczęcia egzaminu zostanie interesowanym w swoim czasie podany do wiadomości.

§ Prezesem Rady powiatowej w Nowym Targu wybrany został p. Witold Uznański z Szaflar.

§ Burmistrzem m. Wadowic wybrany został b. poseł do Rady państwa dr. Franciszek Opydo.

§ Ofiara alkoholu. Z Trembowli donoszą: Dwudziestoczteroletni Piotr Maślanka z Plebanówki, ładując onegdaj spirytus do cystern na tutejszej stacyi kolejowej, upił się nim do tego stopnia, iż wróciwszy do domu, padł nieprzytomny na ziemię i niebawem zakończył życie.

Kronika zagraniczna.

* Epilog dyskusyi kolonialnej w parlamencie niemieckim. Sąd ławniczy w Kolonii rozpoczął wczoraj rozpatrywanie skargi w procesie o obrazę honoru, wytoczonym przez Petersa, odpowiedzialnemu redaktorowi *Koelnische Ztg.* Brügsmannowi i współpracownikowi tego pisma Bennigsenowi, z powodu artykułu, zamieszczonego podczas dyskusyi kolonialnej w parlamencie niemieckim. Zastępca Petersa, adwokat dr. Sello, zastrzegł się przeciw temu, ażeby podczas procesu rozpatrywano całą działalność Petersa.

Bennigsen oświadczył, że ścięcie kilku osób z rozkazu Petersa miało podkład seksualny, czemu jednak Peters zaprzeczył.

Następnie odczytano wyrok dyscyplinarny i fałszywe informowanie swych przełożonych.

* Telegraf bez drutu. Wielka stacya telegrafu bez drutu w Nauen zaprowadziwszy liczne ulepszenia, przedsięwzięła nowe próby, które wypadły bardzo korzystnie. Jak wiadomo, przed kilku tygodniami telegramy, wysłane z Nauen, odebrano na stacyi telegrafu bez drutu w Korneuburgu pod Wiedniem.

* Książę Monaco w Rzymie. Piszą nam z Rzymu: Zdaje się być pewnem, że książę Albert na Monaco przybędzie do Rzymu w drugiej połowie kwietnia na to, aby w teatrze miejskim „Argentina“ wypowiedzieć odczyt o oceanografii, która jest ulubionym przedmiotem badań księcia. Wobec tego nasuwa się pytanie, czy książę na Monaco będzie na audyencyi w Watykanie, gdyż pomimo znacznego złagodzenia stosunków pomiędzy Kwirynałem i Watykanem, kurya Apostolska obstaje dotąd przy zasadzie, że panujący katoliccy nie mogą przyjeżdżać do Rzymu i niejako sankcyonować obecnością swoją zabór papieskiej dzielnicy, a tem mniej być gośćmi Kwirynału. Książę na Monaco i Montecarlo jest wprawdzie panującym w mikroskopijnem państewku, ale utrzymuje swego przedstawiciela przy Watykanie. Zdaje się, że odczyt będzie miał miejsce 22 lutego, a król włoski obiecał, iż będzie na nim z królową Heleną i królową Małgorzatą. Przypuszczają więc, iż ks. Monaco przybędzie prywatnie, nie urzędownie, nie stanie w Kwirynale i wypowie odczyt w tym samym teatrze, w którym w roku zaprzeszłym miał odczyt książę Abruzzów o podróży swojej na szczyt Rawenzori (w Afryce środkowej). Jeden z dzienników wyraża zarazem przypuszczenie, że książę przyjeżdża z misyą poufną do Rzymu i że odczyt jest tylko pretekstem. *D.*

* Bankructwa amerykańskie. Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Nowego Jorku, że cztery wielkie firmy dyamentowe zgłosiły niewypłacalność. Pasywa wynoszą 4 i pół miliona dolarów.

* Tajemnicze morderstwo w Berlinie. Wczoraj przed południem znaleziono za miastem zwłoki pewnej kobiety wolnych obyczajów, która prawdopodobnie została uduszona. Sprawców dotąd nie wyśledzono.

* Kuba rozpruwacz. Wczoraj po południu nieznany mężczyzna, liczący lat około 20, zadał w Hamburgu 4-letniej córeczce malarza Miehlkego ranę 8 centymetrów długości, która wykazuje podobieństwo z okaleczeniami, zadanemi w Berlinie w lipcu 1907. Dziewczynka zmarła skutkiem tej rany. Według urzędowego zbadania, zrauionej nie nadużyto seksualnie. Sprawcy nie wykryto.

W nocy z poniedziałku na wtorek policya berlińska aresztowała pewnego robotnika kolejowego nazwiskiem Albert Stricker, jako podejrzanego o zamordowanie 4-letniej dziewczynki. Stricker miał na ubraniu kilka plam krwi. Dotychczas nie stwierdzono, czy to on jest rzeczywiście sprawcą ohydnych morderstw, dokonywanych na dziewczętach w ulicach Berlina.

* Wypadki na morzu. Parowiec Lloyda austryackiego „Marya Teresa“, który odpłynął wczoraj z Tryestu z ładunkiem drzewa do Syryi, utknął na mieliźnie koło Gravosy. Wysłano kilka okrętów na ratunek.

Parowiec „Towarzystwa Austro-Americana“, „Jenny“ — jak donoszą z Tryestu — w drodze z Galvestonu doznał koło Palermo, wskutek burzy, znacznych uszkodzeń w maszynach i stracił kotwicę, wskutek czego nie może płynąć dalej.

* Nieudały zamach na rossyjskiego admirała Wirena. Onegdaj usiłowała jakaś kobieta dostać się do szefa floty czarnomorskiej admirała Wirena, który stanął w jednym z hoteli petersburskich. Tajni policyanci aresztowali ją w bramie hotelu. Znaleziono przy niej naładowany brauning. Kobieta owa nie chce podać swego nazwiska.

* Port w Odessie zamarznięty. Z powodu, że port w Odessie pokryty jest lodem, okręty wypływając i zawijając do niego, muszą używać rozbijacza lodu.

Wedle informacyj, zamarzły wszystkie porty na Morzu Azowskiem i przeważna część na Czarnem Morzu, wskutek czego żegluga stanęła. Sebastopol jednak jest wolny od lodu.

* Wyroki śmierci. Z Petersburga telegrafują: W procesie przeciw mordercom obu inżynierów miejskich Bersa i Nyberga, których zastrzelono z rewolwerów w d. 1 czerwca z. r., jednego robotnika uwolniono, dwóch zaś innych oskarżonych skazano na śmierć przez powieszenie. Trybunał postanowił ich jednak polecić łasce cara.

* Strejk adwokatów rumuńskich. Adwokaci rumuńscy — jak donoszą z Bukaresztu — postanowili rozpocząć strejk i zastanowić wszelkie funkcye w sądach, aby w ten sposób zaprotestować przeciw projektowi nowej ustawy o sądownictwie po wsiach, która w dotkliwy sposób narusza interesy adwokatów.

* Straszny czyn w przystępie szału. Z Londynu donoszą, że niejaka Elżbie-

ta Ralph, w przystępie obłędu, poderżnęła tam onegdaj gardło dwojgu dzieciom swoim, poczem i sobie w ten sam sposób życie odebrała. Dwoje starszego rodzeństwa tylko chwilowej nieobecności w domu zawdzięcza, że nie doznało podobnego losu.

* Akt oskarżenia przeciw kapitanowi Goebenowi o zamordowanie majora Schönebecka w Olsztynku został już wygotowany. Rozprawy przeciw Goebenowi i Schoenebeckowej nie będą połączone.

* Milionowe sprzeniewierzenie. Z Petersburga telegrafują, że w zarządzie kolei taszkenckiej wykryto wielkie malwersacye wyższych urzędników kolejowych. Straty skarbu obliczone są na dwa miliony rubli.

* Katastrofa na morzu. Żaglowiec norweski „Germanic“ — jak donoszą z Londynu — rozbił się onegdaj z powodu orkanu na oceanie Atlantyckim. Siedm osób zdołało się uratować, reszta wraz z kapitanem zatonęła.

* Pożar w kinematografie. W Madrycie przy ulicy Wiktoryi wybuchł w sobotę pożar w kinematografie. Tak ten dom, jak i oba sąsiednie spaliły się. Z ludzi nikt szwanku nie poniósł. Szkody są znaczne.

* Kradzieże w kościołach. W Nancy aresztowano bandę opryszków, trudniących się kradzieżą cennych aparatów kościelnych: u przywódcy bandy, handlarza starzyzny, znaleziono około 300 klg. połamanych monstrancyj, kielichów, kandelabrów i t. p.

* Katastrofa na okręcie. Okręt angielski „Hanseatic“ — jak donoszą z Londynu — rozbił się w drodze do Nowego Jorku skutkiem silnego orkanu. Najechawszy na skałę podwodną, począł dawać sygnały alarmowe zapomocą rakiet, od których wszczął się na pokładzie pożar i wkrótce objął cały okręt. Znaczną część załogi zdołano ocalić, reszta zatonęła.

* Eksplozya bomby w banku. W parterze „Pierwszego Banku narodowego“ w Kansas City (Stany Zjednoczone) zdarzyła się onegdaj eksplozya bomby. Kilka osób odniosło ciężkie rany.

* W Rio de Janeiro — jak donoszą do pism londyńskich — wykonano onegdaj zamach morderczy na ministra wojny. Minister jednak, na którego rzucono bombę, wyszedł bez szwanku. Szesnaście osób aresztowano.

Notatki literacko-artystyczne.

Reforma i rozwój ubezpieczenia robotniczego. Zwracamy uwagę kół interesowanych, że opinię terytoryalnych Zakładów ubezpieczenia robotników od wypadków o rządowym programie reformy i rozwoju ubezpieczenia robotniczego (Gutachten der territorialen Arbeiter-Unfallsversicherungsanstalten über das Regierungsprogramm für die Reform und den Ausbau der Arbeiterversicherung) utrzymuje na składzie księgarnia Franciszka Deuticke w Wiedniu, I. Schottengasse 6, po cenie kor. 6 za egzemplarz.

»Scena i sztuka« rozwija się pod redakcyą dr. Julinsza Baudrowskiego i Zygmunta Przybylskiego pomyślnie, przynosząc w każdym numerze bogatą wiązankę materyału. Półwiekowy jubileusz „Halki“ upamiętniło wydawnictwo podobiznami osób z dziejami tej opery związanych; Maryan Gawalewicz w dalszym ciągu drukuje pracę p. t. „Ibsen i aktorzy“. Numer uzupełniają artykuły: „Teatr im. Słowackiego“; „O pomnik dla ś. p. Bałuckiego“; „Filharmonia czeska“, oraz obfite stałe rubryki o teatrze warszawskim, scenach prowincyonalnych i t. p.

Nowy Dzwonek, miesięcznik krakowski dla ludu, redagowany przez ks. M. Dziurzyńskiego, rozpoczyna szesnasty rok swego bardzo pożytecznego i zbożnego żywota. Doskonałe to pisemko zasługuje ze względu na zasady, jakie szerzy wśród swych czytelników, na gorące poparcie całego polskiego społeczeństwa.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy, „Sen nocy letniej“, komedya w 5 aktach Szekspira; przekład Stanisł. Koźmiana. Muzyka Mendelsohna. W przedstawieniu bierze udział cały personal. Nowa wystawa.

We czwartek, po raz drugi, w piątek, po raz trzeci, „Sen nocy letniej“.

W sobotę, o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Otello“, tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego, I. gościnny występ Wernera-Alberti w partyi Eleazara.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz 13 „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 aktach Humperdincka, z p. Mokrzycką i Hendrichówną. Zakończy „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla, gościnny występ Bel Sorel i Władysława Floryańskiego.

W poniedziałek, po raz czwarty „Sen nocy letniej“.

We wtorek, „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta, gościnny występ Bel Sorel, oraz drugi i ostatni występ Wernera Alberti.

We środę, po raz pierwszy „Bohaterowie“, komedya w 3 aktach, napisał Bernard Shaw; w głównych rolach biorą udział pp. Rotterowa, Trapszo Irena, Karszo, Żelazowski, Wostrowski, Feldman, Walewski i Rasiński. Reżyseruje p. Żelazowski.

We czwartek, „Lohengrin“, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, pierwszy gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, oraz gościnny występ Ireny Bohuss.

W piątek, po raz drugi „Bohaterowie“, komedya w 3 aktach, napisał Bernard Shaw.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 7 stycznia.

Dnia 31 grudnia 1910 kończy się przywilej Banku austro-węgierskiego. W myśl § 105 statutu, należy w trzy lata przed ukończeniem przywileju, rozważyć czy odnowienie jest pożądane i postarać się o to ewentualnie. Otóż na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów Banku 30 grudnia z. r. uchwalono, by Zarząd Banku odnośną prośbę prolongaty przywileju do obu Rządów wystosował.

Ośm lat minęło od ostatniego udzielenia prolongaty przywileju. Przez ten czas głębokie zaszły zmiany w finansowych stosunkach Monarchii. Wskutek przeprowadzonego ściągnięcia not państwowych i objęcia państwowej wymiany monet, stał się Bank Austro-Węgierski centralą ogólnego pieniężnego obrotu obu połów Monarchii.

Pokrycie złotem wydawanych not zwiększyło się znacznie. W międzynarodowym zaś obrocie wypłat zajął Bank wybitne stanowisko.

Polityka odnośnie do stopy procentowej, nacechowaną była przez cały ten czas opieką około dobra przemysłu, a ostrożnością wobec katastrof i przesileń na targach pieniężnych całego prawie świata.

Za kilka dni, odbędzie się walne zgromadzenie akcyonaryuszów tego Banku, na którem przedłożony zostanie bilans za rok 1907 i oznaczoną będzie dywidenda. Z końcem roku 1906 obrót not opodatkowanych wynosił 130 milionów. A stan ów znikł prawie do połowy stycznia. W roku 1907 w grudniu wynosił ten obrót około 190 milionów — wobec 242 milionów w miesiącu październiku. Wskutek 6 procentowej stopy i osłabienia przemysłowych potrzeb, portfel Banku obniżył się znacznie. W maju z. r. inwestycye w wekslach i w lombardzie wynosiły dwieście kilkadziesiąt milionów więcej aniżeli w tym samym czasie w r. 1906. Różnica ta zmniejszyła się z końcem grudnia w wekslach o 5 milionów a w lombardzie o 34 milionów koron. Godnym zaznaczenia jest fakt, nadzwyczaj charakterystyczny, iż portfel wekslowy z końcem grudnia z. r. był mniejszy o 228 milionów koron aniżeli w grudniu r. 1906, gdy lombard był większy o 26 milionów koron.

Wskutek redukcyi stopy procentowej w Banku londyńskim, potanienie pieniądza na wszystkich targach europejskich jest niezawodne. Bezustanne jednak wiadomości o zawieszaniu wypłat wielkich domów amerykańskich wpływają oczywiście ujemnie na tendencyę obniżki stopy procentowej. Z tego też powodu nowa emisya pruskich konsolów została ogłoszona pod znakiem 4-procentowego, od 22 lat zarzuconego tam typu rent. Zarówno Bank Rzeszy, jakoteż Morskie Tow. handlowe apelują do kapitalistów, ofiarując im 400 milionów marek tych walorów, których pierwotny procent oznaczony na 4, automatycznie zniżać się będzie po 10 latach do $3^{3}/_{4}$ a po dalszych 5 latach do $3^{1}/_{2}$. Rzecz zrozumiała, iż nowa ta emisya 4-procentowego typu spowodować musiała depresyę 3-procentowych rent, których właściciele w ostatnich latach około 20 prc. na różnicy kursu stracili.

Z wykazów niemieckiego Banku Rzeszy widzimy, iż w końcu roku zeszłego obieg banknotów wzrósł do 1885 milionów, zapas zaś gotówki wynosił tylko 704 milionów marek. Bank Austro-węgierski wykazywał wów czas równocześnie 2028 mil. koron banknotów w obiegu, mając pokrycie 1441 mil. koron. Wykazywał więc pokrycie 71 procent w metalu, w przeciwstawieniu do Banku Rzeszy, którego pokrycie wynosiło zaledwie 37 procent. W tych tedy warunkach, nic dziwnego, że i inne papiery lokacyjne w Niemczech ucierpiały znacznie po ogłoszeniu emisyi 400 mil. marek, gdyż jest ona dowodem, iż rząd pruski nie spodziewa się szybkiego zażegnania przesilenia przemysłowego i że pragnie przedewszystkiem uzyskać około 400 milionów gotówki. Z uwagi, że banki niemieckie są przeciwne tej pożyczce — co leży w ich własnym interesie — z uwagi dalej, że na kupujących włożono obowiązek odebrania kupionych papierów do 31 grudnia 1908, — powodzenie tej emisyi jest nadzwyczaj wątpliwe.

Ogólną obecnie uwagę w świecie finansowym zwraca podróż do Paryża p. Fischla, jednego z dyrektorów Banku marokkańskiego, a należącego do domu bankowego Mendelsohn & Sp. Łączą mianowicie tę podróż z projektowaną nową pożyczką rossyjską, potrzebną na pokrycie 195 milionów rubli wynoszącego deficytu budżetowego ministra Kokowcewa. Prawdopodobnie interes ten pożyczkowy przyjdzie do skutku w marcu lub w kwietniu, w wysokości 600 milionów franków w 5 prc. typie rent, ulokowanych przeważnie we Francyi.

OSTATNIA POCZTA.

═ P. Prezydent Ministrów bar. Beck przybył wczoraj w południe z Brixen w odwiedziny do Namiestnika w Insbrucku. Baron Beck odwiedził też chorego Marszałka kraju dr. Kathreina, poczem odjechał.

═ Komisya ekonomiczna Izby posłów zbierze się d. 22 b. m. na posiedzenia, zaś komisya socyalno-polityczna d. 21 b. m.

═ Petersburska gazeta *Nasz Dień* donosi, iż 2 stycznia st. st. zostanie ogłoszony ważny akt co do gubernii wyborskiej (graniczy z petersburską). Obecne stosunki w Rossyi dają Finlandczykom wszelkie powody do obawy przed „ważnymi aktami“. Według wiadomości z Helsingforsu, zarządzono tam kroki w celu zamknięcia stowarzyszeń socyalistycznych, grożących bezpieczeństwu Rossyi, oraz w celu przeprowadzenia ścisłego nadzoru nad przyjezdnymi i niedopuszczenia dowozu broni do Finlandyi.

Mieszkańcy miasta Berdyczowa, który jest podobnież jak wiele innych miasteczek, na prawie czynszowem, zwrócili się do posła Dumy z Kijowa, prof. I. Łuczyckiego, z prośbą o wniesienie do Dumy projektu w sprawie zniesienia prawa czynszowego i wykupu miast i miasteczek czynszowych, bądź to z pomocą rządu, bądź to na rachunek czynszowników z pomocą miejskich instytucyj publicznych.

Z dniem 14 b. m. wchodzi w życie rozporządzenie, dozwalające na wysyłanie w Rossyi depesz wewnętrznych i zagranicznych szyfrowanych według umówionego klucza. Urzędy pocztowe mają prawo żądać od wysyłających szyfrowane telegramy okazania używanego klucza.

═ Wedle pism paryskich toczą się pomiędzy rządami francuskim i szwajcarskim układy co do zwołania międzynarodowej konferencyi, celem obmyślenia i zastosowania jednolitych środków przeciwko pladze cyganów. Podobno już zgodziły się wziąć udział w konferencyi Austro-Węgry, Niemcy, Anglia i Włochy.

═ Preliminarz budżetu serbskiego przewiduje na r. b. nadwyżkę w sumie 163.000 dinarów.

═ Rząd turecki zawarł — jak z Konstantynopola donoszą — ugodę z Bankiem ottomańskim w sprawie pożyczki 200.000 funtów tureckich. Suma ta ma być użytą na wypłacenie pensyj urzędnikom z powodu uroczystości Bejramu.

═ W prowincyach tureckich Wan, Erzerum i Bittlis rozpoczęła się mobilizacya redyfów, którzy wysłani mają być nad granicę persko-turecką. Wymienione trzy wilajety tworzą terytoryum 4 korpusu armii.

═ Z Casablanki donoszą: W d. 7 b. m. przybył tu gen. Damada.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 stycznia. *(Tel. pryw.)* Nowo utworzony wydział magistratu dla zaopatrzenia miasta w żywność i dla spraw targowych przygotowuje urządzenie subwencyonowanych przez gminę jatek, które sprzedawałyby mięso po oznaczonych przez magistrat cenach. Na razie jatek takich ma być 3. Będą one otwarte prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Stanisławów, 8 stycznia. Ruch ogólny na szlaku Teresin-Iwanie puste, wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych, przywrócono d. 7 stycznia b. r.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 8 stycznia. Prognoza na 9 stycznia. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, ożywione wiatry, ciepłota zwiększa się, później opady.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, burzliwe wiatry, temperatura podnosi się.

Wiedeń, 8 stycznia. P. Prezydent Ministrów br. Beck z małżonką przybył dziś rano z powrotem do Wiednia.

Wiedeń, 8 stycznia. *Fremdenblatt* pisze: O onegdajszej konferencyi P. Ministra wojny Schönaicha z węgierskim prezydentem ministrów dr. Wekerlem i ministrem honwedów Jekelfalussym dowiadujemy się ze źródła kompetentnego: Jak już dr. Wekerle podał do wiadomości w węgierskiej Radzie ministrów, Ministerstwo wojny obecnie nie przedłoży Delegacyom projektu ustawy o regulacyi płac oficerskich. P. Minister wojny wyczekuje stosownej chwili, aż w obu Delegacyach panować będzie zgodne zapatrywanie w tej sprawie. Naturalnie wiadomości, w których powiedziano, że podwyższenie gaż oficerskich będzie rekompensowane ustępstwami natury politycznej, są nieprawdziwe, gdyż nie odpowiada to zapatrywaniom oficerskim, aby korzyści materyalne i osobiste osiągać przy pomocy ustępstw politycznych. To stanowisko zajmuje również Kierownik Ministerstwa wojny. Obstaje on także przy tem, że połączenie kwestyi regulacyi płac, jako czysto gospodarczej i społecznej kwestyi członków armii, z kwestyami politycznemi, jest niedopuszczalne.

Wiedeń, 8 stycznia. Sejm dolno-austryacki zebrał się i rozpoczął obrady nad budżetem krajowym na rok 1908.

Grac, 8 stycznia. Rada miasta wybrała ponownie burmistrzem dr. Grafa i obu dotychczasowych wiceprezydentów. Socyaliści żądali dla siebie jednego miejsca wiceprezydenta.

Budapeszt, 8 stycznia. *(Węg. B. kor.)* Krajowy kongres węgierskich socyalistycznych organizacyj fachowych uchwalił na wczorajszem posiedzeniu między innemi, że organizacye fachowe nie powinny zakładać swych lokali w miejscach, w których znajdują się sklepy z piwem, wódką lub winem; jeżeli stosunki nie pozwalają stowarzyszeniu na otwarcie osobnego lokalu, powinno ono znajdować się przy kawiarni lub mleczarni. Następnie uchwalono domagać się, aby sprzedaż alkoholicznych napojów wstrzymywano od soboty wieczora do poniedziałku rano. Wreszcie stwierdzono, że między węgierskiemi organizacyami fachowemi panuje zupełna harmonia.

Madryt, 8 stycznia. Francuski minister spraw zagranicznych Pichon z małżonką byli na audyencyi u królestwa. — Audyencya trwała godzinę. Po niej oświadczył Pichon dziennikarzom, że kwestyj politycznych na audyencyi nie poruszano.

Madryt, 8 stycznia. Pogłoski o rozszerzeniu akcyi wojskowej Francyi w Marokku nie znajdują wiary.

Londyn, 8 stycznia. Bank angielski wzywa do subskrypcyi $3^{1}/_{2}$ prc. pożyczki indyjskiej na cele kolejowe. Ma ona wynosić 5 milionów funtów szterlingów. Kurs emisyjny 99.

Nowy Jork, 8 stycznia. *N. Y. Times* donosi z Waszyngtonu, że przewodniczący komisyi finansowej, senator Aldrich, przedłoży dziś w senacie wniosek o wypuszczenie za 250,000.000 dolarów (około $1^{1}/_{4}$ miliarda kor.) not zapomogowych, które będą oprocentowane na 6 prc. i zostaną cofnięte, skoro tylko stosunki pieniężne się polepszą. Nowe te papiery będą miały formę i charakter banknotów państwowych i otrzymają też gwarancyę państwa.

Nowy Jork, 8 stycznia. Były prezes Banku „Mercantile National“ został uwięziony pod zarzutem, że podpisał w sposób bezprawny czeki Banku na sumę okrągło 500.000 dolarów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 8 stycznia. *(Tel. pr.).* „Towarzystwo kultury polskiej“ zaczęło wydawać miesięcznik pod napisem: „Kultura polska“. Redaktorem jest p. Aleksander Świętochowski.

Królewiec, 8 stycznia. *(Tel. pr.)* Izba karna skazała redaktora socyalistycznej *Volkszeitung* Markwalda na rok i 3 miesiące więzienia za artykuł o pomniku narodowym w Kłajpedzie, który nazwano tam „kolumną wstydu“. W tem dopatrzono się obrazy majestatu.

Petersburg, 8 stycznia. *(Tel. pryw.)* W ministerstwach oświaty i spraw wewnętrznych rozpatrywaną jest obecnie kwestya określenia w drodze administracyjnej obowiązkowej liczby godzin nauki języka rossyjskiego w prywatnych szkołach początkowych Królestwa Polskiego.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 stycznia 1907.

Hotel George'a.

PP. hr. S. Komorowski z Siekierczyc, A. Lublański z Wilna, F. Ackermann z Bukaresztu, L. Lourie z Wiednia, A. Socher z Borysławia, dr. W. Święcicki z Horodenki, M. Theodorowicz z Odessy.

Hotel Francuski.

PP. dr. K. Aleksandrowicz z Warszawy, dr. H. Dankner z Nadwórny, B. Cichocki z Stanisławowa, J. Bilewicz z Mielnicy.

Hotel Europejski.

PP. H. Mierzewski z Dubowic, S. Zawistowski z Supranowki, A. Onyszkiewicz z Lisiatycz, J. Łucki z Sarnów, R. Freytag z Waszkowiec.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 stycznia

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	30	95	—
„ kraj $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	40	95	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	50	94	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	50	94	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	70	95	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	92	—	100	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	50
„ „ „ papierowych	251	25	253	25
100 marek niemieckich	117	40	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 stycznia 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 55	96·75
styczeń-lipiec	96 55	96·75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·45	98·65
kwiecień-październik	98·50	98·70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	148·10	152·10
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	207·—	211·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	254·—	258·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	254·—	258·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·80	115·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·65	96·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·50	96·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 45	114·45
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	466 —	468·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	119 45	120·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·50	97·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·40	97 40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·—	98·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·60	98·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·60	98·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·60	98·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97 60	98·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·60	98·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·60	98 60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·95	97·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·25	98·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·35	93·55
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·50	146 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189 25	193 25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	189 25	193·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·—	94·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·75	103·35
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·70	101·70
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·30	95·30
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·50	94·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·—	109·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183 55	184·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	269.50	275·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·—	279·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·75	102·72
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·—	99·80
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·70	95·70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94 20	95·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100·40	101·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·40	100·40
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	93·75	94 05
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·35	98·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·30	99 30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·—	111·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·30	90·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·70	96·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100 85	101·80
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·90	22·90
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	453·—	463·—
Clary 40 zł. m. k.	154·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	96 50	104 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62 —	68 —
Palfy 40 zł. m. k.	187·—	193 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49 —	51·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·—	28·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	290·—	291·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3310·—	3320·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	633 50	634·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	760·—	761.—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	555·—	558·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	406 50	407 50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1769 —	1779·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	531·—	532 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·—	238·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·50	240 25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5280·—	5280·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	554·—	558 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	365 —	375 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	985·—	990 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	720·—	720·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	544·—	554 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	593·50	594 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2394·—	2400·—
Schodnicy 500 kor.	485·—	495·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	403 —	405·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	242·—	244 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·95	241 20
Paryż za 100 franków	95·85	96·05
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	$117·67\frac{1}{2}$	$117·87\frac{1}{2}$
Włoskie banki	95·80	95 95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·42\frac{1}{2}$	95 60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11 41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	$19·13\frac{1}{2}$	$19·16\frac{1}{2}$
20-markówka	23·50	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·65	117·35
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·90	96·10
Ruble	$2·51\frac{1}{2}$	$2·52\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. VIII. 2920/7 (6) (165)

Dnia 20 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności objętej whl. 211 ks. gr. gminy kat. Pleszowice.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, oceniona na 628 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi 419 kor. 18 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 29 listopada 1907.

L. cz. E. 1775/7 (5) (66)

Na żądanie Leizora Glanza cesyonaryusza Samuela Teitelbauma w Narajowie odbędzie się dnia 21 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności obj. whl. 1214 ks. gr. gm. ktr. Narajów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4452 kor. 16 i pół hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 2226 koron $8\frac{1}{4}$ hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 2 grudnia 1907.

(11130 3—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Sobota 11 stycznia 1908 — od 4 do 8 godz. meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 27 grudnia 1907.

L. cz. E. VIII. 2713/7 (4) (166)

Dnia 20 stycznia 1908 o godzinie 10 i pół przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie biuro nr. 7 licytacya 2/30 części realności whl. 95 ks. gr. gm. Przemyśl objętej wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetów i 4 drzew.

Powyższe części nieruchomości są ocenione na 2219 kor. 95 hal. przynależność zaś na 1 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 1120 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 18 grudnia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 4/3 (216) (152)

Uchwałą tego sądu z dnia 27 września 1903 l. czynn. S. 4/3 (1) otworzony konkurs do majątku Rebeki Wugmanowej uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. S. 12/7 (1) (11092 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Schmerla Landaua zarejestrowanego pod firmą Schmerl Landau, skład nafty w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Łucyliana Kmicikiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dra Bertolda Herziga adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 15 stycznia 1908 godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do końca stycznia 1908 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13 lutego 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 28 grudnia 1907.

L. cz. S. 2/7 (34) (127)

Obwieszczenie.

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Jaśle z dnia 27 kwietnia 1907 l. cz. 2/7 (1) otworzony konkurs do majątku Herscha Izraela w Wietrznem i Izraela Fassa w Kobylanach znosi się po myśli § 154 ord. konk.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 19 grudnia 1907.

L. cz. S. 6 7 (69) (131)

Uchwałą tego sądu z dnia 3 maja 1907 S. 6/7 (1) otworzony konkurs do majątku Chaima Meningera uznaje się po myśli § 154 za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24 grudnia 1907.

L. cz. S. 9/6 (58) (130)

Uchwałą tego sądu z dnia 14 września 1906 l. cz. S. 9/6 (3) otworzony konkurs do majątku nieobjętej masy spadkowej Israela Lipy Lilienfelda uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28 grudnia 1907.

L. cz. S. 4/7 (15) (112)

Ogłoszenie.

W konkursie firmy handlowej Herman Grosskopf i Fiszel Reiss dla dzierżawy młyna walcowego i handlu mąką z siedzibą w Strutynie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej ustanowiono zawiadowcą masy pana Hermana Seidena w Złoczowie zastępcą zaś jego ustanowiono pana Nachmana Bermana Deutscha w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 27 grudnia 1907.

Konkursa.

Prez. 4849 (12/7) (61 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady starszego oficyała kancelaryjnego przy sądzie powiatowym w Nisku opróżnioną, ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogącą, rozpisuje się konkurs z terminem do 21 stycznia 1908.

Podania o powyższą posadę wnosić należy do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać się ze złożenia egzaminu do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Rzeszów, dnia 27 grudnia 1907.

L. 71/8 (109 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia po jednej posadzie adjunkta sądowego przy sądzie krajowym 1) w Krakowie oraz przy sądach powiatowych, 2) w Krzeszowicach, 3) w Niepołomicach, 4) w Kętach, 5) w Myślenicach, 6) w Żmigrodzie, 7) w Dukli, 8) w Krośnie, 9) w Starym Sączu, 10) w Sokołowie rozpisuje się konkurs z terminem do 25 stycznia 1908.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady adjunktów sądowych wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu ad 1, 2 i 3 krajowego w Krakowie, ad 4 i 5 obwodowego w Wadowicach, ad 6, 7 i 8 obwodowego w Jaśle, ad 9 obwodowego w Nowym Sączu, ad 10 obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 3 stycznia 1908.

L. 71 8 110 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie ewentnalnie przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi rozpisuje się konkurs z terminem do 25 stycznia 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 3 stycznia 1908.

Prez. 3058 (4/7) (11064 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada starszego naczelnika kancelaryi w IX randze.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą posadę starszych naczelników kancelaryi wnosić należy do 23 stycznia 1908 do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach.

C. k. Prezydyum Sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 27 grudnia 1907.

L. 5029 (11090 1—3)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 10 grudnia 1907 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Jaworowie.

Ubiegający się tę posadę winni wykazać:

1) nieprzekroczony 40 rok życia,
2) obywatelstwo austryackie,
3) ukończenie studyów weterynaryjnych.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie na rok jeden z płacą roczną 1000 koron, a po jednoroczncj zadowalającej służbie nastąpić może stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Magistratu w Jaworowie do końca lutego 1908.

Magistrat miasta.
Jaworów, dnia 20 grudnia 1907.
Burmistrz.

L. Prez. 29640 (173)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada radcy wyższego sądu krajowego w VI klasie rangi, ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę lub o taką samą posadę przy sądach obwodowych Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze, najdalej do dnia 31 stycznia 1908 do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 4 stycznia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 539 5 (5) (59)

Edykt.

P. Samuelowi Chaimowi Schwadronowi w Pomorzan w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zborowie przeciw Perli Schwadron i tow. o 400 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 27 września 1907 liczba czynności E. 539/5 (2), którą pozwolono intabulacyę prawa zastawu dla sumy 400 kor. w stanie biernym whl. 1065 gm. Pomorzany dłużników własnych na rzecz Judy Leiby Litwaka.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Samuel Chaim Schwadron przebywa przeto ustanawia się w w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Eugeniusza Wacyka adwokata w Zborowie.

Tenże kurator zastępować będzie Samuela Chaima Schwadrona w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 26 listopada 1907.

L. 323.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 29. grudnia 1907 do 5. stycznia 1908.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Babińce ad Krzywcze gm. i ob. zagr. (21 zagr.), Szyszkowce (8 zagr.);
	Brody	Jasionów (4 zagr.), Milno (1 zagr.);
	Kraków	Wyciąże ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Gniłowody ob. dw. (1 zagr.), Halicz (2 zagr.), Siółob. dw. (1 zagr.);
	Przemyślany	Rozworzany ob. dw. (1 zagr.), Zamoście ob. dw. (1 zagr.);
	Skałat	Okno gm. i ob. dw. (15 zagr.);
	Stanisławów	Załukiew ob. dw. (1 zagr.);
	Zbaraż	Koszlaki gm. i ob. dw. (2 zagr.);
Wąglik	Podhajce	Sokolniki (1 zagr.);
	Stanisławów	Pawełcze (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Kudryńce ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (1 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Wolica ob. dw. (1 zagr.);
	Wadowice	Łękawica (1 zagr.);
Parchy	Brody	Kadłubiska ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Chłopy (1 zagr.);
	Złoczów	Podlipce ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Borszczów	Głęboczek (20 zagr.);
	Brody	Pańkowce (11 zagr.);
	Husiatyn	Horodnica (5 zagr.);
	Kolbuszowa	Wilcza wola (11 zagr.);
	Łańcut	Sarzyna (13 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chwałowice (9 zagr.);
	Zborów	Serwery (3 zagr.);
	Złoczów	Kutkorz (10 zagr.);
Pomór świń	Bochnia	Cikowice (3 zagr.);
	Borszczów	Jezierzany (6 zagr.), Konstancya (16 zagr.), Pilatkowce gm. i ob. dw. (4 zagr.);
	Drohobycz	Horucko (16 zagr.),;
	Husiatyn	Kopyczyńce (54 zagr.);
	Rohatyn	Knihynicze (45 zagr.);
	Skałat	Zielona ob. dw. (1 zagr.);
	Śniatyn	Podwysoka (14 zagr.), Śniatyn (2 zagr.), Wołczkowce (1 zagr.);
Cholera drobiu	Zborów	Urlów (3 zagr.);
Wścieklizna	Drohobycz	Borysław (1 zagr.), Mraźnica (1 zagr.), Popiele (1 zagr);
	Gorlice	Biecz (1 zagr.);
	Rohatyn	Podkamień (1 zagr.);
	Trembowla	Strusów (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 5. stycznia 1908.

L. cz. C. I. 526/7 (3) (28)

E d y k t.

Przeciw Nykole Hofijczuk, którego miejsce pobytu jest nieznane i towarzyszym wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Mendla Lublinera jako cesyonaryusza Iwana Sawki recte Bugiera pozew o uznanie prawa własności i oddanie w posiadanie 1/3 i 1 4 części realności objętej whl. 75 gminy Iwanków zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 24 października 1907 Cg. I 526/7 (1) wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na 20 listopada 1907 w tut. sądzie biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Nykoły Hofijczuka ustanawia się pana dra Horowitza adwok. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.

Tarnopol, dnia 17 listopada 1907.

L. cz. C. II. 260/7 (1) (167)

E d y k t.

Przeciw Janowi Nieciągowi z Jachówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Makowie przez Antoninę Nieciąg z Jachówki Nd. 67 pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 stycznia 1908 godz. 9 rano, sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Karola Pospółę, c. k. notaryusza w Makowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 6 grudnia 1907.

L. cz. Cw. 3211/7 (1) (20)

E d y k t.

Przeciw Joelowi Schimmermann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Izraela Jakóba Damma w Stryju pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Goldsterna adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 17 grudnia 1907.

Praes. 3203 (18 P 7) (177)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego, zamianował po myśli § 301 p. k. dla pierwszej, dnia 17 lutego 1908 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych, Wiceprezydenta Trybunału Królikowskiego przewodniczącym a zastępcami Jego radcę wyższego sądu dra Mandybura oraz radców sądu krajowego Praczyńskiego, Gładyszowskiego, dra Czajkowskiego i Olszewskiego.

Przemyśl, 6 stycznia 1908.

Kuratele.

L. cz. 6/7 (5) L. 7/7 (8) (10621)

Dawid Laks z Żmigroda uznany umysłowo chorym.

Wojciech Ciuła po Piotrze z Dobryni uznany marnotrawcą.

Kuratorem pierwszego Chaim Schulem Laks, drugiego Maciej Slusarczyk.

Sąd powiatowy.

Żmigród, 21 listopada 1907.

Amortyzacye.

G. Zl. T. 15/7 (2) (10796 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Moses Engländer Kaufmann in Neu Sandez wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen in Buda-Pest am 9 September 1893 ausgestellten Polizzen der ersten ungarischen allgemeinen Assecuranz Gesellschaft in Budapest Nr. 123792 und Nr. 123793 eingeleitet.

Der Inhaber dieser Polizzen wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr getrend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Frist für unwinksam erklärt würden.

K. k. Kreis-Gericht, Abteilung IV.

Neu Sandez, am 3 December 1907.

L. cz. T. 88/7 (2) (10524 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jenty Eskreis, handlarki we Lwowie przez adw. dra Laua wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 153.937 na kwotę 62 kor. 27 hal. i na imię Jenty Eskreis opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za niestniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. T. 48/99 (26) (10523 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Ponieważ w tus. uchwale z dnia 18 lipca 1907 T. 48/99 (25) wdrażającej postępowanie amortyzacyjne na wniosek Jadwigi Kułaczkowskiej odnośnie do 4 prc. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Nr. 3495 Ser. II na 10.000 kor., nie uwidoczniono przez pomyłkę terminu edyktalnego i edykt w „Gazecie Lwowskiej" dotąd ogłoszonym, ani też na tablicy sądowej dotąd przybitym nie został, przeto uzupełniając rzeczoną uchwałę wydajemy ponowną

Uchwałę:

Na wniosek Jadwigi Kułaczkowskiej i tow. prostując tus. uchwałę z dnia 1 kwietnia 1901 L. cz. T. 48 99 (5) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionego dniem 30 czerwca 1906 wylosowanego 4 prc. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Nr. 3495 Ser. II na 10.000 kor.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu trzech lat, licząc od dnia 30 czerwca 1906, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 listopada 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	Na dworzec główny:
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7 25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa. Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	Z dworca głównego:
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5 30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po południ. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

posp.	osob.	Na dworzec „Podzamcze":
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze":

posp.	osob.	Z dworca „Podzamcze":
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c k kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych **GABRYELI ZAPOLSKIEJ**. | **BOLESŁAW PRUS** nadal pomieszczać będzie **Kroniki Tygodniowe** poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Illustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik Illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości: 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

We Lwowie:	Kwartalnie	kor.	6·80
	Półrocznie	„	13·60
	Rocznie	„	27·20
w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie	kor.	7·20
	Półrocznie	„	14·40
	Rocznie	„	28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi bł. p. Moschla Bombacha w kwocie 1260 kor. izraelickiej dziewczynie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o posag dziewczęta mają dostarczyć legalnego dowodu:

1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na nienaganny moralny żywot,
3. na ukończony 20 rok życia.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 15 lutego 1908 na ręce Wgo Pana dra Oswalda Bergera adwokata krajowego we Lwowie ul. Brajerowska 6, jako egzekutora testamentu.

Lwów, d. 4 stycznia 1908.

Egzekutorowie testamentu.

L. 15194 (176)

Obwieszczenie.

We środę dnia 15 stycznia 1908 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna licytacya znalezionych a dotąd przez strony nie odebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za III. kwartał 1907.

Lwów, dnia 5 stycznia 1908.

C. k. kolejowy urząd ruchu we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.